Po konfiskacie nakład drugi.

Należytość pocztową uiszczono gotówką.

Cena egz 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 9. — ROK XLII.

ŚRODA 9 STYCZNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z o noszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesiecznie	5·– zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

„Świecka“ Francja u bram Watykanu

Wizytę min. Lavala w Rzymie określa prasa jako wypadek „pierwszorzędny“. Ma ona na myśli oczywiście jego pertraktacje z Mussolinim. I pod tym kątem widzenia wizyta min. Lavala niewątpliwie zasługuje na to określenie. Zasługuje na nie także ze względu na odwiedziny francuskiego ministra w Watykanie... We wczorajszym numerze podnieśliśmy, że nie można jeszcze z wizytą Lavala w Watykanie wiązać daleko idących nadziei, n. p. na znormalizowanie stosunków Francji ze Stolicą Apostolską przez zawarcie konkordatu. Do tego nie dojrzała jeszcze Francja. Nie mniej jednak sam fakt złożenia wizyty Ojcu św. przez aktualnego ministra Francji jest zjawiskiem pierwszorzędnem, któremu wiedeńska „Reichspost“ przypisuje nawet „historyczne“ znaczenie. Oznacza bowiom na razie załamanie się t. zw. „świeckiej“ racji stanu w III. Republice, a, jeśli kurs zainicjowany przez Lavala będzie prowadzony dalej, to w przyszłości przynieść może nawet zasadnicze przeobrażenia duchowe Francji.

MASOŃSKA HISTORJA FRANCJI. Znakomity historyk Hanotaux twierdzi, że historja III Republiki jest historją masonerji. Właściwie jednak dopiero od r. 1878, tj. od zwycięstwa wyborczego lewicy...

Jeszcze w lutym r. 1878 witał Gambetta prawie z radością wybór Leona XIII. Nawiązując do jego słabego zdrowia oświadczył, że — o ile Papież nie umrze za wcześnie, to doprowadzi do „pojednania Kościoła z rozumem“ (!). Już jednak w parę miesięcy później przemawiając w Romans (nad Izerą) rzucił pod adresem Kościoła szereg gwałtownych oskarżeń, które później stały się programem wojującego „antyklerykalizmu“. W międzyczasie bowiem — jak stwierdza Hanotaux — nastąpiła reorganizacja w łonie masonerji, a na pierwszy plan wystąpiła — i to jest znamienne — stworzona przez nią „Liga Nauczania“, agresywna, wpływowa i dobrze kierowana. Gambetta stał się jej narzędziem. Cała polityka kulturalno-wyznaniowa III republiki ustalana i opracowywana przez Wielki Wschód była potem realizowana etapami: zniesienie Jezuitów i walka z zakonami, — wyrzucenie religji ze szkoły państwowej, — rozdział Kościoła od państwa i rozdrapanie dóbr duchownych.

Po wojnie rozpoczął się częściowy odwrót od tej polityki wyznaniowej. „Świeckie prawa“ pozostały wprawdzie nienaruszone; dokonały się jednak w nich pewne wyłomy, jak: stworzenie ambasady przy Watykanie, powrót niektórych zakonów do Francji i in. Zmianę spowodowały dwie przyczyny: heroiczna postawa duchowieństwa, tak świeckiego, jak zakonnego w czasie wojny, — i powrót katolickiej Alzacji do Macierzy.

OCKNIENIE. — Zdawało się, że wypadki pójdą drogą powolnej ewolucji ku pełnej normalizacji stosunków między III Republiką, a Kościołem. Wybory z czerwca r. 1924 i zwycięstwo „kartelu lewicy“ (Herriot i Blum), sprowadziły zmanę. Upojony zwycięstwem wyborczem Herriot zapowiedział „powrót“ do ścisłego przestrzegania „praw świeckich“. Lewica zaczęła żądać — zniesienia ambasady przy Watykanie, wprowadzenia „świeckich“ praw do Alzacji i wypędzenia zakonów. Tym razem katolicy francuscy pod przewodnictwem Episkopatu godnie odpowiedzieli na prowokację masonerji. Głośna była wtedy i echem po całej Europie odbiła się deklaracja byłych kombatantów-zakonników zredagowana przez O. Donceur: „Nous ne partirons pas“ (**Nie wyjdziemy**). Do zjednoczenia zaś katolików w „Federacji Narodowo-Katolickiej“ zabrał się bohater wielkiej wojny, gen. Castelnau, którego pierwsza odezwa uderzała w lękliwość i oportunizm katolików:

> „Czy chcemy ograniczyć się do śpiewania lamentów Jeremjasza? Nie płaczmy, lecz działajmy wreszcie“.

SIŁA ZJEDNOCZENIA. Gambetta, Ferry, Combes, Waldeck-Rousseau mogli wykonać plany masonerji, bo katolicyzm francuski dzielił się na kilka partyj i obozów. Osobno szli antysemici, osobno monarchiści (podzieleni na trzy grupki: orleanistów, bonapartystów i burbończyków), osobno demokraci społeczni, osobno republikanie. Teraz akcja masonerji spełzła na niczem, bo katolicyzm francuski zdobył się na jakąś przecież — choć niedoskonałą — organizację... Jest to fakt, ale i wskazówka dla katolików z tych krajów, w których się zaczyna akcja podobna do akcji francuskich masonów. A więc przedewszystkiem dla katolików Polski, w której — zdaniem tak wybitnego i czujnego publicysty, jak K. Urban T. J. — zanosi się na otwarty „kulturkampf“. Gwarancja spokojnego rozwoju katolicyzmu w danym kraju jest organizacja katolików i tylko organizacja katolików.

Wizyta min. Lavala, hołd rządu francuskiego dla Stolicy Apostolskiej jest dla francuskich katolików nagroda ich długoletniego wysiłku. Dla szerokiej zaś, europejskiej, opinji jest uprzytomnieniem i potwierdzeniem wielkiego autorytetu i roli moralnej, jaką Stolica Apolstolska odgrywa w świecie. Europa nie uznaje narazie tego wysokiego autorytetu. W przejściowym dla cywilizacji okresie ulega chwilowo renesansowi pogaństwa w myśli, w obyczajach, w życiu społecznem. Jest to jednak okres przejściowy. Neopoganizm, w jakiejkowiek występuje formie, odpłynie i zniknie. Ludzkość wróci do chrześcijańskich zasad cywilizacji. Bo nie może być inaczej. „Rozum“, do którego apelował Gambetta, jest w „porozumieniu“ z Kościołem. I ten rozum zwycięży. A pierwszym znakiem zapowiadającym to zwycięstwo jest wizyta p. Lavala w Watykanie. Jeśli bowiem autentyczny przedstawiciel „świeckiej“ Francji puka do bram Watykanu, bezstronność przyznać każe, że oficjalna Francja nie podziela już poglądów Gambetty.

W. Z.

Polska manufaktura do Afryki.

Warszawa. 8. 1. (Telef.). Fabryki białostockie otrzymały **zamówienia eksportowe na tańsze wyroby manufakturowe do Afryki południowej.** Zamówienia dotyczą partji towarów wartości 250.000 zł.

——0-0——

W Rzymie utrwalono pokój Europy.

Paryż, 8. 1. (PAT.) Pomyślne wyniki podróży rzymskiej min. **Lavala** były przedmiotem przychylnych komentarzy w kuluarach izby deputowanych. **Parlamentarzyści francuscy są zadowoleni** z tego, że min. Lavalowi udało się doprowadzić do **porozumienia** z Mussolinim. Wczoraj popołudniu zebrały się dwie grupy deputowanych, a mianowicie republikanie lewicy i centrum republikańskie. W obu grupach przyjęto **z żywem zadowoleniem wiadomość o wynikach podróży rzymskiej min. Lavala.** Centrum republikańskie uchwaliło na wniosek dep. **Heraud** przesłać **min. Lavalowi gratulacje** spowodu uświecenia przyjaźni francusko-włoskiej, która przyczyni się do zapewnienia pokoju w Europie.

Paryż, 8. 1. (PAT.) „Agence Economique et Financiere“ ogłasza artykuł na temat **porozumienia francusko-włoskiego,** wyrażający zadowolenie z wyników podróży rzymskiej min. Lavala. Autor podkreśla, że jeżeli chodzi o **postulaty kolonjalne Włoch,** to zawsze sądził, iż Włochy żądają zbyt dużo, a Quai d'Orsay ofiarowuje zbyt mało. Obecnie zakończono wreszcie rokowania. Polemiki z r. 1927 oraz rozczarowania i nadzieje 1928, 1930 1931 nie należą obecnie do wspomnień. **Układ został już zawarty.** Włochy wobec swego przyrostu ludności mają prawo do kolonizowania i dla tego słusznem jest, aby **przyznano im udział w dziele budowania i zaludniania Afryki.** Po usunięciu sporów, które dzieliły oba kraje, Francja i Włochy będą mogły obecnie **solidarnie zagwarantować pokojowe rozwiązywanie trudności europejskich.**

Niema umów tajnych.

Paryż, 8. 1. (PAT.) Sprawozdawca **Havasa** donosi z Rzymu: W związku z pogłoskami, kursującemi w tutejszych kołach dziennikarskich, jakoby poza komunikatami opublikowanymi w dniu wczorajszym istniały **jeszcze pewne dokumenty,** dotyczące kwestji rozbrojenia, min. Laval uważał za stosowne złożyć **prasie krótkie oświadczenie** na ten temat. Stwierdził on, iż **jedynie komunikaty oficjalne** oraz deklaracje zarówno jego jak i Mussoliniego są miarodajne, wszelkie zaś inne informacje na temat dalszych układów należy uważać za **nieistotne i tendencyjne.**

Wczoraj wieczorem **ambasador Francji przy Watykanie podejmował min. Lavala i jego świtę obiadem,** poczem min. Laval udał się do opery, gdzie publiczność zgotowała mu **gorącą owację,** manifestując na cześć odnowionej przyjaźni francusko-włoskiej.

——•——

A Niemcy uzyskają uznanie zbrojeń?

Londyn, 8. 1. (PAT.) Sprawozdawca **Reutera** donosi z Rzymu, iż kwestja **ograniczenia zbrojeń** bezsprzecznie weszła do kompleksu porozumienia francusko-włoskiego, jakkolwiek komunikat oficjalny o układzie włosko-francuskim nic o tem nie mówi. Sprawozdawca **Reutera** twierdzi dalej, iż w układzie tym zgodzono się na tego rodzaju załatwienia sprawy **rozbrojenia,** które w gruncie rzeczy **równa się ułatwieniu przez Francję powrotu Niemiec do Ligi Narodów.**

Liczą na trudności gospodarcze

Berlin, 8. 1. (PAT.) Urzędowa „Diplom. polit. Korrespondenz“ omawiając wyniki konferencji rzymskiej pisze, że francuski min. spraw zagr. wyjechał do Rzymu z **wielkiemi nadziejami.** Czy nadzieje te już **obecnie** w całej pełni zostały zrealizowane, tego dotychczas nie można osądzić. **Zbliżenie nastrojowe między Francją i Włochami** jest w każdym razie **ważnym faktem w rozwoju europejskim.** Jeżeli natomiast przejdzie się z dziedziny politycznej na **gospodarczą,** to występują znaczne trudności. Czy i w jakich ramach kwestja **gospodarcze były w Rzymie wogóle poruszane** nie uda się również stwierdzić, choć właśnie w obszarze naddunajskim kwestje te trudniej niż gdzieindziej, dadzą się oddzielić od ogólnej polityki.

UROCZYSTE POŻEGNANIE MIN. LAVALA.

Rzym, 8. 1. (PAT). Dziś o godz. 12 wyjechał z Rzymu min. Laval wraz z córką i towarzyszącymi mu urzędnikami. Na dworcu **żegnał go Mussolini,** podsekr. spraw zagr. **Suvich,** bar. **Aloisi,** wyżsi urzędnicy włoskiego ministerstwa spraw zagr. oraz przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, miejskich i dostojnicy partji faszystowskiej. Ponadto przybyli ambasador francuski przy Kwirynale **de Chambrun,** ambasador francuski przy Watykanie **Roux,** francuscy attaches wojskowi, urzędnicy obu ambasad oraz liczni przedstawicieli stowarzyszeń francusko-włoskich i kolonji francuskiej.

Po wejściu do wagonu min. **Laval,** stojąc na stopniach, **długo i serdecznie rozmawiał z Mussolinim.** Obaj mężowie stanu wymienili ostatni uścisk dłoni w chwili, gdy pociąg był już w ruchu.

——OOooOO——

Francja za dopuszczeniem Niemiec do przyszłej konferencji morskiej.

Tokjo, 8. 1. (PAT). Ambasador francuski w Tokjo Ferdynand **Pila** wręczył min. spraw zagr. **Hirocie odpis noty rządu francuskiego do rządu Stanów Zjedn. w sprawie stanowiska Francji wobec zagadnień morskich.**

Ambasador francuski stwierdził, że propozycja morskich jednostek pomocniczych przyznana Francji na mocy traktatu londyńskiego, jest **niewystarczająca.** Poza tem Francja wychodzi z założenia, iż **wobec zmienionego stanu rzeczy** należy zaprosić do udziału w przyszłej konferencji morskiej także i te mocarstwa, które nie brały udziału w konferencji morskiej w Waszyngtonie, a przedewszystkiem Niemcy.

Hirota odpowiedział, iż **Japonja nie życzy sobie udziału w przyszłej konferencji morskiej innych mocarstw** poza temi, które podpisały traktat waszyngtoński.

B. dyrektor Żyrardowa chce wyjechać

Warszawa, 8. 1. (Tel.). Zwolniony z więzienia b. dyrektor Zakładów Żyrardowskich **Vermeersch zwrócił się do władz z podaniem o zezwolenie na wyjazd zagranicę,** powołując się **na zły stan zdrowia i surową zimę. Prosi** on o pozwolenie na wyjazd do Mentony.

KATASTROFA KOLEJOWA KOŁO SZCZECINA.

Szczecin, 8. 1. (PAT). W pobliżu **Szczecina** na stacji kolejowej Altdamm wydarzyła się **wczoraj w nocy katastrofa kolejowa.** Lokomotywa i trzy wagony pociągu towarowego z niewyjaśnionych powodów wykoleiły się. **Trzech urzędników kolejowych zostało zabitych na miejscu,** jeden odniósł ciężkie rany. Straty są znaczne.

——OOO——

O czem piszą inni?..

„Proletarjacki“ fundusz w „Legjonie Młodych“

Nowy dwutygodnik „Problemy“, wydawany w Warszawie przez młodych konserwatystów, a przy udziale b. wojew. Piotra Dunin Borkowskiego, zwraca uwagę na to, że lwowski organ „Legjonu Młodych“ tygodnik „Zryw“ obok artykułów

„ziogących ogniem rewolucji przeciw rreakcji, hrrabiom, herrbowcom, konserrwie, arrystokrracji itd.“

Zamieszcza inserat i ogłoszenie tychże **właśnie** herrbowców. M. in. ma ogłoszenie nawet z browaru żywieckiego arcyksięcia Habsburga.

„Właściciel tego browaru — piszą „Problemy“ — nie jest znienawidzonym pasożytem hrabią, nie jest nawet księciem ale jest **arcyk**sięciem, a nawet, o zgrozo, Habsburgiem! Kiedy indziej Legjon Młodych pisałby o nim: „członek zaborczej dynastji, zdegenerowany arystokrata, kosmopolita tuczący się na polskiem mieniu, kuzyn Fryderyka-Wieszatiela, brat zdrajcy Wyszywanego, potomek katów Polski“. Ale teraz Arcyksiąże **dał pieniążki,** więc arcyksiążę jest caca. Pijcie piwo arcyksięcia!“

Krakowski zaś organ „Legjonu Młodych“ ma ogłoszenie od księcia Pszczyńskiego. Lwowski — od arcyks. Habsburga! „Proletarjackie“ organy!

Dalszy rozłam w „Legjonie Młodych“.

Przepowiadaliśmy już dawno, że **sanacja forytując „Legjon Młodych“ przygotowuje organizację młodzieży dla P. P. S.** Przepowiednia nasza sprawdza się powoli. „Robotnik“ zamieszcza odezwę „opozycji radykalnej“ w „Legjonie Młodych“, zawierającą następujące postanowienia:

„1. Porzucić organizację L. M. przez wystąpienie członków O. R. L. M. z Legjonu Młodych.

2. Wzywa wszystkich uczciwych i świadomych członków L. M. do wystąpienia z organizacji, ponieważ stała się ona **piorunochronem ustroju kapitalistycznego** i wprowadza w błąd młode pokolenie, rozumiejące, że Państwo Polskie jest najwyższą formą organizacyjną proletarjatu polskiego i rozumiejące, iż należy walczyć o wyzwolenie polskiego Świata Pracy z pęt kapitalizmu“.

Wojowali młodolegjoniści straszakiem „kapitalizmu“ i teraz sami muszą przełknąć to oskarżenie ze strony kolegów Wczorajszy cytat z „Nowego Ustroju“ dowodzi, że nawet teraz, po „czystce“, nie wyzwolił się „L. M.“ z demagogji i dalej żongluje frazesami radykalnemi. Znów wyjdzie z niego jakaś grupa przejdzie do P P. S. lub do partji komunistycznej, aż w końcu w „L. M.“ zostaną sami młodzi urzędnicy, a cała jego młodzież znajdzie się w obozie socjalistycznym. Taki będzie koniec tej „państwowotwórczej“ imprezy!

Nacisk śruby podatkowej.

Poniedziałkowa „Depesza“ (Warszawa, występuje przeciw wprowadzeniu nowych podatków.

„W tym filmie — pisze — zbałwanionej fantazji kawaleryjskiej i nieporadności dyletanckiej jedną tylko dostrzeżemy linję: mocną, konsekwentną, nieubłaganą. Jest nią **determinacja, z jaką zawiadostwo skarbu, w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do uwiędłego dochodu społecznego, doiskuje się swej daniny.** W najrozmaitszym zasięgu, a z największem zawsze nasileniem macki wymiaru podatków starych, nowych, najnowszych, uniwersalnych i „celowych“, przeszłych i przyszłych wpijają się w organizm wegetujący i trawią go do spółki z coraz innemi dodatkami do podatków, opłatami stemplami, odsetkami za odroczenia, karami za zwłokę, grzywnami i wszelkiemi wreszcie świadczeniami — „dobrowolnemi“, jakie tylko najbujniejsza potrafi wymazyć wyobraźnia.

Mimo wszystko rychło już może nadejść kres tym poczynaniom. Wypompowany z krwi organizm wyda ostatni dech, eksploatacja dalsza stanie się bezsilna.

A wtedy?

Historja uczy, że każdemu takiemu stanowi rzeczy kładzie kres albo wojna przegrana, albo krach finansowy“.

Dodać należy, że „Depesza“ nie ma nic wspólnego z opozycją.

Mądry Polak dopiero po swej szkodzie.

Tensam temat porusza „Gazeta Warszawska“. Stwierdza, iż z Nowym Rokiem obserwujemy nawrót do podatkowej „radosnej twórczości“.

„Nie przywrócenie rentowności warsztatów gospodarczych, — pisze — ale sztuczne „nakręcanie“ wytwórczości przez państwo ma przynieść Polsce poprawę gospodarczą. Ujemne wyniki tego „nakręcania“ w krajach, które miały po temu o wiele lepsze warunki, nie odstręczają „radosnych twórców“, uznających widocznie, że Polak jest mądry dopiero po własnej, a nie po cudzej szkodzie“.

Walka o prawa i swobody obywatelskie.

KONIEC DYSKUSJI KONSTYTUCYJNEJ.

W poniedziałek ukończyła swe obrady senacka Komisja Konstytucyjna, dyskutująca nad projektem zmiany konstytucji. W obronie projektu p. Rostworowskiego występowali senatorowie Skirmunt, Evert, Ohanowicz i sam referent. Nie wnieśli oni nic nowego do dyskusji, natomiast **bardziej interesujące** były wystąpienia senatorów, ustosunkowujących się krytycznie do referatu hr. Rostworowskiego.

Senator Woźnicki ze Stronnictwa Ludowego, polemizując pośrednio z wywodami premjera, który niedawno powiedział, że zmiana konstytucji jest już przesądzona w opinji publicznej, wyraził wątpliwość, aby **większość społeczeństwa kiedykolwiek akceptowała** obecny stan rzeczy w państwie.

Zasadnicze braki w projekcie zmiany konstytucji **poruszył w swem przemówieniu sen. Makarewicz** (Zjednoczenie chrześcijańsko-społeczne). Wytknął on, że największym błędem projektu jest **nieustalenie składu senatu i sposobu jego powoływania.** Nie wiadomo też, jak senat ma wykonywać kontrolę nad długami państwa: Zaproponował sen. Makarewicz, aby art. 59, dotyczącemu budżetu, nadać następujące brzmienie:

„Jeżeli Prezydent R. P. nie zgłosił budżetu do dnia, w którym rozpoczyna się nowy rok budżetowy, **rząd wnosi do Sejmu projekt prowizorjum** i aż do uchwalenia prowizorjum rząd ma prawo pobierać dochody i czynić wydatki w granicach zeszłorocznego budżetu i według zasad zeszłorocznego budżetu“.

Przy rozdziale ósmym, traktującym o siłach zbrojnych, poruszył sen. Makarewicz sprawę użycia wojska w razie rozruchów wewnętrznych i wyraził pogląd, że lepiej będzie, aby **o siłach zbrojnych decydował zawsze Prezydent R. P.** W rozdziale o sądach zakwestjonował także sen. Makarewicz zwrot „powołuje się“ sąd Najwyższy, Najwyższy trybunał administracyjny i trybunał kompentencyjny, gdyż zwrot ten może być **rozmaicie interpretowany.**

Najważniejszy jednak ustęp przemówienia sen. Makarewicza dotyczył końcowych rozdziałów projektu. Mowca zwrócił uwagę, że projekt nowej konstytucji pozbawiony jest szeregu postanowień zawartych w dawniej konstytucji, a **normujących swobody i prawa obywatelskie.** Stanowisko to poparł również sen. Woźnicki. W końcu sen. Makarewicz postawił wniosek formalny, ażeby oprócz artykułów 99, 109—118, oraz 120 obecnej konstytucji, których moc obowiązującą zachowuje art. 77-y nowej konstytucji **powiększyć o artykuły 97, 100, 105, 106 i 108** obowiązującej konstytucji, które traktują o wolności osobistej, nietykalności mieszkań, wolności prasy, tajemnicy listowej i o prawie zgromadzania się, oraz zawiązywania stowarzyszeń.

Nic tak dokładnie nie charakteryzuje projekt nowej konstytucji, jak właśnie **pominięcie w nim tych postanowień,** które zawierają przytoczone przez sen. Makarewicza artykuły obowiązującej jeszcze konstytucji.

Artykuł 97 mówi: **„Ograniczenie wolności osobistej, zwłaszcza rewizja osobista i aresztowania, dopuszczalne są tylko w wypadkach prawem przepisanych i w sposób określony ustawami, na podstawie polecenia władz sądowych. O ileby polecenie sądowe nie mogło być wydane natychmiast, powinno być doręczone najpóźniej w ciągu 48 godzin z podaniem przyczyn rewizji lub aresztowania, którym w przeciągu 48 godzin nie podano na piśmie z podpisem władz sądowych przyczyny aresztowania, odzyskują niezwłocznie wolność.**

Według art. 100, mieszkanie obywatela jest nietykalne. Naruszenie tego prawa przez wejście do mieszkania, rewizję domową i zajęcie papierów lub ruchomości, poza koniecznością wykonań zarządzeń administracyjnych, opartych na wyraźnem upoważnieniu ustawowem, może nastąpić tylko na polecenie władz sądowych w sposób, w wypadkach, ustawą przepisanych.

Art. 105 poręcza wolność prasy. Nie może być wprowadzona cenzura ani system koncesyjny na wydawanie druków. Nie może być odjęty dziennikom i drukom krajowym debit pocztowy, ani ograniczone ich rozpowszechnianie na obszarze Rzeczypospolitej. Ustawa osobna określi odpowiedzialność za nadużycia tej wolności.

Zgodnie z art. 106, tajemnica listów i innej korespondencji może być naruszona tylko w wypadkach, prawem przewidzianych.

I wreszcie art. 108 zapewnia obywatelom prawo koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń i związków. Wykonanie tych praw określają ustawy.

O tem wszystkiem zapomniano w projekcie nowej konstytucji. Dla jego inicjatorów i twórców wygodniej będzie, gdy nie zostaną sprecyzowane i ujęte w formę postanowień konstytucyjnych prawa i swobody obywatelskie. Im większa dowolność będzie panowała w tej dziedzinie, tem łatwiejsze będą warunki rządzenia...

Polityka wewnętrzna Rumunji w 1934 r.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“).

Bukareszt w styczniu 1935.

Ubiegły rok w rumuńskiej polityce wewnętrznej rozpoczął się bardzo smutnie. — W przeddzień Nowego Roku, dnia 30 grudnia 1933 zamordowany został w Sinaja premjer G. Duca. Życie polityczne od tego czasu weszło w stan gorączkowy.

Dnia 3 stycznia ub. roku przewodniczący rządu, Angelescu, wniósł dymisję całego gabinetu. Misję utworzenia nowego gabinetu **powierzono Tatarescu.** Desygnowanie Tataresca wywołało wielki popłoch w partji liberalnej, która się rozszczepiła. — Część pozostała wierną Dinu Bratianowi, druga część, młodzież, przeszła do obozu nowego premjera.

W takiej atmosferze po raz pierwszy zebrał się parlament dnia 1 lutego, aby obradować nad budżetem, konwersją długów, ochroną pracy, dalej nad sprawą waloryzacji produtków rolniczych i sprawą nadzwyczajnych zarządzeń dla ochrony państwa.

W międzyczasie doszło do zmiany stosunku partji rządowej do partji Dina Bratianu. Dnia 25 lutego wstąpiło do rządu kilku jego najbliższych przyjaciół politycznych.

Miesiąc marzec znowu przyniósł niespodziewane wypadki. Partja dr. Lupu połączyła się z partją narodowo-chłopską. Fuzja ta przyczyniła się **do konsolidacji partji narodowo-chłopskiej.** Wybory w niektórych powiatach wykazały, że partja ta odzyskuje siły i dawną popularność. W marcu też rozpoczął się proces zamachowców na Ducę; wyrok ogłoszony został dnia 5 kwietnia. Wkrótce potem ujawniony został spisek Precupa przeciwko królowi, który podczas uroczystości wielkanocnych miał zostać zgładzony i z tą chwilą miała być wprowadzona dyktatura. Podpułkownik Precup został dnia 24 kwietnia skazany i zdegradowany.

W parlamencie rozpoczęła się debata o rewizjoniźmie. Juljusz Maniu wniósł interpelację do rządu w tej kwestji, a minister spraw zagranicznych Titulescu z tej okazji wygłosił wielką mowę. Energiczny i stanowczy ton przemówienia Titulesca podkreślony też został w prasie zagranicznej.

Rząd postanowił wprowadzić nowe metody praktycznego rozwiązywania palących problemów. Postanowiono odbywać posiedzenia rady ministów w różnych miastach rumuńskich. W czasie, kiedy rząd obradował w Kiszyniewie, poczęły się szerzyć pogłoski o kryzysie rządowym i twierdziło się, że dnia 18 maja rząd zostanie obalony. W niektórych kołach opowiadano, że do króla wystosowano z różnych stron memorjały, przyczem główną rolę odgrywał w tem gen. Averescu. Zdawało się już, że powołany zostanie nowy rząd z nim na czele. Nagle zdarzyło się coś nieoczekiwanego. Najsilniejsze stronnictwo opozycyjne, partja narodowo-chłopska **wypowiedziała się przeciwko zmianie rządu.** Oświadczenie to które przyczyniło się do usunięcia przesilenia, wywarło głębokie wrażenie w całej rumuńskiej opinji publicznej. Generał Uica minister wojny, jeden z tych, którzy wywołali przesilenie, podał się do dymsiji, a resort wojskowy objął sam premjer Tatarescu.

Dalszem doniosłem zdarzeniem w wewnętrzno-politycznem życiu Rumunji było przyjęcie ustawy o konwersji długów rolniczych, która uroczyście ogłoszona została przez króla Karola w obecności członków rządu. Następnie parlament rozpoczął ferje przed uchwaleniem budżetu państwowego. Jednak już w połowie czerwca zwołana została nadzwyczajna sesja dla uchwalenia ustawy o pełnomocnictwach. Przeciwko temu wystąpiła gwałtownie opozycja. W tym okresie dochodzi do wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych L. Barthou'a.

Po wizycie Barthou'a rozpoczęły się ferje parlamentu rumuńskiego; w wewnętrznem życiu politycznem Rumunji nastał spokój. Premjer Tatarescu przedsięwziął oficjalną podróż do Paryża.

Rząd Tatarescu, chociaż popierany przez króla, podał się do dymisji i dnia 3 października Tatarescu utworzył nowy rząd, do którego powołał cały szereg swych młodych współpracowników. Jednakowoż nowy rząd znalazł się w siężkiej sytuacji. Jak wiadomo, Titulescu, odmówił przyjęcia teki ministra spraw zagranicznych w tym rządzie i pomiędzy nim a premjerem powstał poważny konflikt. Mówiło się nawet o tem, że rząd zmuszony będzie podać się do dymisji. W międzyczasie doszło do **katastrofy w Marsylji.** Titulescu powrócił do Rumunji i wśród powszechnej grozy spowodu wypadków marsylskich dnia 10 przyjął tekę ministra spraw zagranicznych. To umocniło gabinet premjera Tatarescu.

Polska i Gdańsk.

Z POWODU POBYTU W WARSZAWIE PREZYDENTA A. GREISERA.

W Warszawie bawi prezydent senatu gdańskiego, p. A. Greiser, i jest **gościem rządu** polskiego. Według pism gdańskich, wizyta ta ma być dowodem, iż polityka Wolnego Miasta w stosunku do Rzeczypospolitej pomimo zmiany na stanowisku prezydenta senatu, **pozostanie ta sama,** jaka ustaliła się od lipca roku 1933, t. j. od chwili objęcia rządów Gdańska przez stronnictwo narodowo-socjalistyczne.

Prezydent Greiser podczas pobytu w Warszawie był przyjmowany na ratuszu, jeździł do Belwederu, gdzie został przyjęty na specjalnej audjencji przez marszałka Piłsudskiego, a w godzinach wieczorowych podejmował obiadem p. Greisera premjer, prof. Kozłowski. Podczas obiadu p. Greiser i premjer wygłosili toasty, w których była mowa **o pogłębieniu stosunków polsko-gdańskich** i o coraz to ściślejszej współpracy gospodarczej między Polską a Wolnem Miastem. Przemówienie prezydenta Greisera nie było pozbawione momentów politycznych. O senacie gdańskim mówił jako o rządzie, **posiadającym zaufanie ruchu narodowo-socjalistycznego,** a czynniki rządzące w Polsce, scharakteryzował jako **duchowo pokrewne z tym ruchem.** Do tego tematu powrócił prezydent Greiser jeszcze raz, przyjmując przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej. Wygłosił do nich dłuższe przemówienie, które zakończył w ten sposób:

„Chciałbym wkońcu zaznaczyć — mówił prez. Greiser — że jestem pod głębokiem wrażeniem wizyty w Belwederze, jaką złożyłem przed chwilą, gdzie miałem wielkie szczęście i zaszczyt poznać Marszałka Piłsudskiego. Było to jedno z najwspanialszych wydarzeń mojego życia, które mogę porównać tylko z **dwoma poprzedniemi przeżyciami tak ogromnej miary,** jak wtedy, gdy jako młody żołnierz stanąłem **przed obliczem cesarza Wilhelma II,** następnie, gdy jako działacz narodowo-socjalistyczny **dostąpiłem zaszczytu zetknięcia się** z naszym wielkim wodzem Adolfem Hitlerem, i teraz oto, gdy zostałem zaszczycony rozmową przez Marszałka Piłsudskiego, który wywarł głębokie wrażenie na mnie przedewszystkiem swym żołnierskim sposobem życia.

Już teraz widzę, że dojdziemy z Polską do porozumienia, bo niema lepszego języka do porozumienia, jak żołnierski. Niezawodną rękojmią, że uda nam się znaleźć wspólny język porozumienia, jest ta również okoliczność, że Polską rządzi obecnie **grupa ludzi ideowo wielce do nas zbliżona.**

Nie ulega żadnej wątpliwości, że uda nam się na tym odcinku prowadzić owocnie pracę dla utrzymania pokoju i że Wolne Miasto Gdańsk **stanie się mostem między Niemcami a Polską,** mostem zgody, który jest w stanie sam jeden zapewnić pokój w Europie, usuwając wszelkie niebezpieczeństwo wojny“.

—oo—

Na ziemiach Rzplitej.

Nowi radcowie Kurji Metropolitalnej krakowskiej.

Książę Metropolita dr. Adam Stefan Sapieha mianował w dniach ostatnich nowych pięciu radców Kurji Metropolitalnej. — Zostali nimi **ks. dr. Józef Niemczyński,** proboszcz w Krakowie. **ks. Jan Smółka.** proboszcz w Głowie. **ks. Jan Szewczyk.** dziekan i proboszcz w Przeciszowic. **ks. dr. Władysław Vrana,** emer. prefekt w Krakowie i **ks. Józef Winkowski,** prefekt w Zakopanem. (KAP.)

Kraj w okowach mrozu.

Od dwu dni silny mróz ujął nagle w swe kleszcze całe prawie terytorjum Polski. Fala mrozów utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie. I tak w **Warszawie jest 20 stopni zimna** według Celsjusza, w Poznaniu 15, w Wilnie **22,** w Łodzi 15, **w Tarnopolu 25,** we Lwowie 21, w Kielcach 17, **w Zakopanem 14,** w Pińsku 23, w Pucku 13 a w Gdyni 16 stopni. W Warszawie, licząc się z przypływem mrozu, poczyniono wszelkie środki ostrożności, by zabezpieczyć przewody gazowe i wodociągowe. W Wilnie, silny mróz, dochodzący w nocy z poniedziałku na wtorek w **otwartem polu do minus 33 stopni, spowodował**

USZKODZENIE KOLEJOWYCH URZĄDZEŃ TECHNICZNYCH,

jak przewodów ogrzewających, rur wodociągowych itp. Kolejarze pracują z wytężeniem nad usunięciem przeszkód w komunikacji. Mimo to w poniedziałek zanotowano **opóźnienie pociągów, przybywających do Wilna.** Władze kolejowe wydały odpowiednie zarządzenia zapobiegawcze. Również we Lwowie mróz przybrał katastrofalne rozmiary. Do pogotoia zgłaszali się liczni ludzie z odmrożonemi uszami i nosami. Wiele kobiet doznało odmrożeń nóg.

W ciągu przedpołudnia opatrzono 223 osoby.

Na placach i ulicach miasta rozpalono ogniska, przy których grzeją się przechodnie. W Lublinie około 60 osób doznało ciężkiego odmrożenia. Na wszystkich przedmieściach pozamarzały studnie tak, że ludność tych dzielnic odczuwa brak wody. — Również na ulicach Lublina ustawiono kosze z koksem. W związku z silnym mrozem odczuwa się słaby dowóz żywności do miasta i wzrost ceny niektórych artykułów pierwszej potrzeby.

Ostatnie również doniesienia o stanie atmosfery brzmią następująco: Poniżej 30 stopni mrozu zanotowano na Huculszczyźnie. Również na Polesiu w kilku miejscowościach notowano od 28 do 30 stopni poniżej zera. Na Wileńszczyźnie zanotowano kilka wypadków ciężkiego odmrożenia. Jeden **wypadek zamarznięcia na śmierć** zanotowano w okolicy Żabiego. W okolicy Brasławia na Wileńszczyźnie **pokazały się wilki,** które napastują ludzkie osiedla. **Przez wilki rozszarpany został mieszkaniec Tereszczuka,** który wracał z Brasławia.

W Warszawie do ambulatorjum pogotowia ratunkowego **zgłosiło się około 50 osób z odmrożeniami uszu, nosa, palcy u nóg i rąk itp.**

——ooo——

Znowu aresztowania w ONR

W Międzylesiu aresztowano członków b. O. N. R. i umieszczono ich w areszcie na Pawiaku. Między aresztowanymi jest Filomena **Fluksówna,** niedawno wypuszczona z żeńskiego oddziału więzienia. gdzie przebywała pod zarzutem udziału w zamachu bombowym na żydowski skład apteczny w Wawrze i uzyskała w areszcie przydomek „Bombonierka“.

Wymiana kulturalna z Rosją.

Wkrótce ma przybyć do Polski prezes **sowieckiej organizacji zbliżenia kulturalnego z zagranicą,** t. zw. Woksu **Arosjew.** Ma on odbyć konferencję w sprawie wymiany kulturalnej(?) pomiędzy Polską a Sowietami.

Zuchwałe świętokradztwo koło Tarnowa

W **Porąbce Uszewskiej** koło Tarnowa nieznani sprawcy włamali się do miejscowego kościoła parafjalnego i **skradli z zakrystji dwa srebrne kielichy pozłacane, srebrną monstrancję pozłacaną. łącznej wartości ok. 2.000 zł.** Świętokradztwo wywołało wśród ludności wielkie oburzenie. tembardziej, że w listopadzie i grudniu ub. r. **dokonano podobnych kradzieży w Tymowej i Okocimiu.**

Z obawy przed operacją popełniła samobójstwo.

Przy ulicy Żeromskiego w Łodzi z czwartego piętra wyskoczyła na bruk, ponosząc śmierć na miejscu **34-letnia Stefanja Czerwy.** Okoliczności samobójstwa są niezwykłe. Chorowała ona ciężko ostatnio na przepuklinę i zgłosiła się do ubezpieczalni społecznej, która skierowała ją do szpitala dla dokonania operacji. W szpitalu chora oświadczyła, że zgodzi się na operację tylko **pod tym warunkiem, że operacji dokona lekarz przez nią wybrany,** do którego czuje specjalne zaufanie. Ubezpieczalnia nie uwzględniłaa życzenia chorej. a wówczas Czerwy oświadczyła, że jest przekonana, iż wynik operacji będzie dla niej tragiczny, wobec czego woli odebrać sobie życie. co też wykonała.

JUBILEUSZ KS. BISKUPA AUGUSTA ŁOSIŃSKIEGO. W roku bieżącym ks. Biskup Augustyn Łosiński obchodzi 25-lecie swej sakry biskupiej i rządów diecezją kielecką. (KAP.)

„AKS“ ŚLĄSKI W RĘKACH POLSKICH. Znany klub śląski AKS z Chorzowa znajdował się dotychczas w rękach niemieckich, mimo że większość jego członków stanowią Polacy. Na niedzielnem walnem zebraniu wybrano nowy zarząd. składający się po raz pierwszy z samych Polaków.

ŻYDOWSKI LITERAT LAUREATEM PEN-KLUBU. Nagrodę polskiego Penklubu za najwybitniejszą pracę w zakresie przekładów z języków obcych zarząd **wyznaczył Józefowi Wittlinowi za przekład Odyssei.** Uprzednio za tłumaczenia otrzymali nagrodę Aniela Zahorska i Tadeusz Boy-Żeleński. Nagroda wynosi 1.000 złotych.

SZKUNER ROZBITY NA HELU. Na mieliźnie u brzegu półwyspu helskiego osiadł w poniedziałek dwumasztowy szkuner „Starnia“. Na ratunek zagrożonego statku oraz załogi wysłano z Gdyni Holownik „Ursus“. **Akcja ratownicza trwała kilka godzin w ciężkich warunkach** podczas zamieci śnieżnej i w ciemnościach nocnych. W wyniku akcji ratowniczej zdołano uratować tylko załogę szkunera **przy pomocy wystrzelonej z brzegu półwyspu liny, na pokład statku.** Płytkość wody. oraz zamieć śnieżna na morzu utrudnia w dalszym ciągu dostęp holownikowi „Ursus“ do szkunera, uniemożliwiając wciągnięcie go na głęboką wodę. „Starnia“ leży już obecnie przechylony na bok, tak że należy się spodziewać, iż zostanie rozbity przez fale.

——ooo——

Z Makowa.

ZGON SENJORA POLSKICH FARMACEUTÓW.

Dnia 1. stycznia b. r. zmarł w Makowie Podhalańskim w 82-ym roku życia **ś. p. Jan Leopold LANKAU,** właściciel tamtejszej apteki. Pracował on, jako **czynny farmaceuta bez przerwy przez 67 lat i** zszedł ze swojego posterunku dopiero na kilka dni przed śmiercią, złożony ciężką niemocą. Znakomity fachowiec przez szereg lat prowadził największe w Austrji laboratorjum chemiczne apteki Mikolasha we Lwowie. Otrzymawszy w 1889 roku koncesję na aptekę w Makowie Podhalańskim, starał się o podniesienie tego miasta. Jego głos w Radzie Miejskiej, w której zasiadał przez 35 lat był zawsze słuchany i szanowany. Był to człowiek o kryształowym charakterze, surowy dla siebie a wyrozumiały dla drugich, głęboko wierzący i praktykujący katolik. Własnym kosztem wzniósł on monumentalną bramę, wiodącą na cmentarz makowski i ufundował dzwonek ubogich. Nie szczędził także datków na kościół.

Apteka jego była dla chłopów nietylko placówką sanitarną, ale także szkołą myśli obywatelskiej. Był jednym z tych, którzy, aby ulżyć okolicznej ludności, przyczynili się do założenia szkoły hafciarskiej w Makowie, która dając fachowe wykształcenie uczniom, przyczyniła się do gospodarczego podniesienia tej części Podhala. Zmarły osierocił trzech synów: Teobalda, magistra praw. Jana, redaktora „Światowida“ i Zbigniewa. majora artylerji

Z całego świata.

W 80-ą rocznicę powstania pierwszej parafji polskiej w Stanach Zj. A. P.

Ze wzruszeniem opisują pisma polskie w Ameryce powstanie pierwszej parafji polskiej 8 grudnia 1854 r. Parafja ta pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. M. P. w **Panna Maria, w stanie Texas,** zorganizowana przez Górnoślązaka, ks. Leopolda Moczygębę, który sprowadził pierwsze 85 rodzin polskich do Stanów Zjednoczonych z Górnego Śląska, stała się zawiązkiem polskich parafij. rozsianych dziś po 36 stanach

Dziś mamy **w Ameryce 862 parafje polskie rzymsko-katolickie.** Z tych parafij 815 znajduje się w Stanach Zjednoczonych, a 47 w Kanadzie. Jest to zaprawdę imponujący przyrost, bo przypada przeciętnie ponad 10 parafij rocznie. Najwięcej parafij rzymsko-katolickich mają Polacy **w stanie Pensylvanja,** bo 153. Z miast najwięcej parafij polskich rzymsko-katolickich posiada Chicago, mianowicie 43. Dodajmy nakoniec, że Polak wierny Matce Najświetszej, piersza osadę emigracyjną w Ameryce nazwał Panna Marja i że ta nazwa utrzymała się po dzień dzisiejszy. (KAP.)

Pomnik w Buenos Aires

na pamiątkę kongresu eucharystycznego.

Podczas obrad międzynarodowego kongresu eucharystycznego, który odbył się w Buenos Aires ubiegłej jesieni. uchwalono wznieść w tem mieście wielki pomnik na pamiątkę manifestacyjnych uroczystości. Pomnik **w formie potężnego, 30 metrów wysokiego krzyża,** zostanie wzniesiony przy wjeździe do portu Buenos Aires i zwrócony w stronę „Rio de la Plata“. Podobny krzyż wznosi się już na skrzyżowaniu dwu alei na przedmieściu „Falermo“.

Wielka katastrofa w Rosji sow.

20 osób zabitych.

Na linji kolejowej Moskwa—Leningrad pomiędzy stacjami Torbino i Wiatka wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. **Pociąg pospieszny najechał na inny pociąg również pospieszny,** przyczem szereg wagonów zostało zdruzgotanych. a trzy spalone. **Jest wielu zabitych i rannych.** Liczby ich źródła sowieckie przemilczają. O rozmiarach katastrofy świadczy **wysłanie czterech pociągów ratowniczych.** W związku z katastrofą aresztowano szereg urzędników kolejowych. Utrwala się przekonanie. że **katastrofa spowodowana została aktem sabotażu.** Ani zarząd kolei, ni komisarjat ludowy spraw wewnętrznych. nie podały jeszcze liczby ofiar katastrofy. Podobno **wydobyto już przeszło 20 trupów.**

Do bieguna i do stratosfery.

W Muzeum Przyrodniczem „American Museum of Natural History“ w Nowym Jorku odbyło się niezwykle ciekawe zebranie, na którem przemawiał znany publicysta Russell Owen, korespondent „N. Y. Times'a“, uczestnik pierwszej antarktycznej wyprawy Byrda, oraz pani Jeanette Picard bratowa słynnego belgijskiego uczonego, która niedawno z mężem swoim odbyła balonem lot do stratosfery. Owen w przemówieniu swem podniósł olbrzymie zdobycze wypraw antarktycznych i wyraził nadzieje że w niedalekiej przyszłości **będzie można lecieć samolotem na letnie wywczasy do** Bieguna południowego. Zdaniem Owena, niema na całym świecie piękniejszych krajobrazów na Antarktydzie. Pani Picard zdawała sprawę z wyprawy do stratosfery. podczas której, na i jej mąż osiągnęli wykość 17.561 metrów. Zdaniem pani Picard, która jest jedyną w Ameryce kobietą posiadającą dyplom aeronautki, **wzlot do wysokości 30.000 metrów będzie zupełnie możliwy,** o ile tylko uczeni potrafią zbudować balon o dostatecznej pojemności w stosunku do balastu.

Dlaczego zniesiono nazwę „Persja“.

Według wiadomości z Teheranu, rozporządzenie perskiej rady ministrów. **znoszące nazwę „Persja“,** jako oficjalną nazwę państwa i narodu i zastępujące ją natomiast nazwą **„Iran“,** wychodzi z założenia, iż używana dotychczas nazwa **„Persja“,** pochodząca od szczepu **„Fars“** oznacza tylko **część cesarstwa,** zajmującego płaskowzgórze irańskie. Odpowiednie zarządzenia rozesłane zostały obecnie do wszystkich **urzędów w państwie i zagranicą** oraz do wszystkich przedstawicielstw cudzoziemskich Teheranu. A zatem niema już państwa perskiego, lecz jest państwo **„Irańskie“.**

——ooo——

PRZYWILEJ WIECZORNEJ KOMUNJI ŚW. DLA KATOLIKÓW LENINGRADZKICH. Stolica Święta specjalnem orzeczeniem udzieliła katolikom leningradzkim przywileju przystępowania do Komunji św. także wieczorem w niedzielę, z zastrzeżeniem, że od godz. 18 nie będą przed przystąpieniem do Stołu Pańskiego przyjmowane żadne pokarmy. Przywilej ten ma na celu umożliwienie przebywających w sowietach katolikom wypełniania obowiązków religijnych wtedy, gdy byłoby to utrudnione w godzinach porannych. (KAP.).

W ROSJI 45 STOPNI ZIMNA. W Moskwie zanotowano w poniedziałek 34 st. zimna. Temperatura **—45 st.** notowana była w **Czelabińsku.** Naskutek mrozu zanotowano poważne **uszkodzenia w komunikacji.** zarówno telefonicznej. jak i kolejowej, spóźnienia pociągów oraz szereg drobnych pożarów. W dniu 5 b. m. zarejestrowano w Moskwie 52 pożarów.

SVEN HEDIN CHCE ZBADAĆ DZIEWICZE LASY BRAZYLIJSKIE. Znakomity podróżnik Sven Hedin nadesłał telegraficzne zawiadomienie do Rio de Janeiro. że gotów jest wziąć udział w locie nowego „Zeppelina“ **ponad dziewiczemi lasami Brazylji dla dokonania badań naukowych.**

WYPADEK SONJI HENIE. Słynna mistrzyni świata w jeździe figurowej **Sonja Henie** podczas treningu w Oslo upadła i **zwichnęła rękę** i przez pewien czas nie będzie mogła wziąć udziału w zawodach sportowych.

Literatura.

Nowe dzieło Sigrid Undset.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat wiele wybitnych jednostek nawróciło się na katolicyzm, m. in. także liczni pisarze i uczeni. Do pierwszych zaliczyć trzeba pisarzy tej miary co Chesterton, Belloc, a ostatnio Sigrid Undset, utalentowaną powieściopisarkę norweską, której utwory cieszą się tak wielkiem powodzeniem w całym cywilizowanym świecie. W ostatniem swem dziele Sigrid Undset z właściwym sobie talentem **kreśli życiorys Świętych i Błogosławionych Kościoła**, chcąc w ten sposób stworzyć łącznik pomiędzy katolikami norweskimi, a katolikami z innych krajów oraz dać swym współziomkom obraz rozległego świata chrześcijańskiego , potęgi Kościoła. „My katolicy skandynawscy — pisze Sigrid Undset - jesteśmy nieliczni, to prawda, i stowarzyszenia nasze są ubogie. Niestety, nie możemy dorównać naszym braciom z innych krajów europejskich. Jednakże robimy wszystko, co jest w naszej mocy, by nie pozostać zbytnio w tyle“... (KAP.).

—o-o—

Ruch wydawniczy

MIECZ. SMOLARSKI: „Hanna Krzemieniecka, dzieje myśli i twórczości“, Warszawa, Kasa im. Mianowskiego, 1935, str. 114.

Znany literat warszawski zajął się przypomnieniem wspomnianej powieściopisarki z końca 19 i początków 20 w., Hanny Krzemienieckiej. Trud się opłacił. Dał bardzo interesującą historję życia i twórczości literackiej pisarki, której sama postać i przeżycia urastają do miary wielkiej powieści obyczajowo-psychologicznej.

Wnuczka siostry Bohdana Zaleskiego, mieszkając na Ukrainie znała Polskę z pozytywistycznej „Prawdy“ Świętochowskiego. Jakżeż się zdziwiła, kiedy przybywszy pod koniec w. 19-go do Warszawy stwierdziła, że pozytywizm należy już do przeszłości, a górę biorą inne, przeciwne, prądy filozoficzne. Głęboka obserwacja życia i przejścia duchowe zmieniają ją gruntownie i skierowują ku katolicyzmowi. Ślad tych przemian duchowych został w jej ciekawej twórczości literackiej; stanowi ona niezmiernie interesujący dokument z życia pokolenia, któremu przyszło żyć na przełomie w. 19 i 20 i samemu przeżywać walkę sprzecznych ideologij.

Smolarski włożył w pracę i wiele trudu i sztuki artystycznej. Wiernie i barwnie skreślił tło historyczno-obyczajowe, na którem wyrosła Krzemieniecka; dzieje jej przeżyć skreślił z odczuciem psychologa.

JAROSŁAW JANOWSKI: „Dzień, jak noc“, Warszawa, Księg. Hoesicka, 1935, str. 224.

Utalentowany poeta i krytyk warszawski, Jar. Janowski, wystąpił ze zbiorkiem nowel, z których pierwsza dała tytuł całemu tomowi. Autor reprezentuje młodą literaturę. Najlepsze też są jego utwory oparte o przeżycia i boje młodości. Tchną werwą i idealizmem, nawet wówczas, a może szczególnie wówczas, gdy nas autor oprowadza w świat lotnictwa i automobilizmu.

Styl jest na ogół piękny i plastyczny. Są jednak zwroty sztuczne. N. p.: „schował się w konchę (!) przezornego milczenia“, — lub: „Grzmi. Ziarniste (!) łoskoty, tłumione włochatemi (!) dłońmi chmur“.

„ZARANIE ŚLĄSKIE“ zeszyt 4-y z 24. grudnia 1934 zawiera następującą treść: Henryka Maurera „O sztuce istne role Ernesta Farnika“ (dokończenie), Juljana Przybosia „Ballada o dalekich rzekach“, Gustawa Morcinka „Spotkanie“ (fragment z powieści p. t. „Ondraszek“), Franciszka Popiolka „Przyczynki do dziejów polsko-śląskich w archiwum zamkowem w Cieszynie“, a mianowicie interesujące materjały, związane z pierwszą i drugą elekcją królów w Polsce — dalej K. Filipowicza „Wilhelm Tell“, Piotra Pampucha „Szkic o dawniejszym napływie górników z Polski do górnośląskiego okręgu przemysłowego“, barwny obrazek etnograficzny Marji Pilchówny „Wilja u starych pacholków na gróniu“, wreszcie Józefa Birkenmajera „Sienkiewicz a Śląsk“. Zajmującą treść numeru uzupełniają recenzje i sprawozdania. Adres Redakcji: Cieszyn, ul. Stalmacha 11.

„BLUSZCZ“. Nr. 1. w 1935 r. „Bluszczu“ zawiera następującą treść: „Popatrzmy przed siebie“, wyjątek z powieści **Z. Nałkowskiej** p. t. „Granica“ z „Retrospekcji“ — refleksje — H. Naglerowej, „Wystawa ludowych haftów i strojów jugosłowiańskich“ — H. Siennickiej, „Wystawy świąteczne“ — St. Podhorskiej-Okołów, a z dziedziny sportu, wiersz H. Pileckiej-Przybyszewskiej p. t. „Na nartach“, „W białym stepie Tatr“ — H. Napieralskiej, „Co się działo w najmłodszej z burs“ — L. W., „Nasze florecistki“ i „Z różnych dziedzin“ — I. P. Numeru dopełniają między innemi artykuły lekarskie, gospodarcze, z życia ekranu, oraz przepisy kulinarne.

Największy pomnik w świecie wykuty w skale.

Stany Zjednoczone, które zawsze miały skłonność do wszystkiego, co odznacza się wielkością , pragną pobić rekord także w dziedzinie budowania pomników. Dlatego to wykończa się obecnie pomnik kolosalnych rozmiarów, ku uczczeniu czterech najbardziej popularnych prezydentów: — Waszyngtona, Jeffersona, Lincolna i Teodora Roosevelta.

Pomnik narodowy Stanów Zjednoczonych wznosi się **na górze Rushmore, w Górach Skalistych.** Grupa czterech prezydentów została wyrzeźbiona wypukło w ścianie granitowej, wygładzonej prawie zupełnie prostopadle, zapomocą dynamitu. Pod grupą na powierzchni 35 m. wysokości i 25 m. szerokości, wyryto niezmazalnemi literami streszczoną historję Ameryki, od czasów pierwotnych. Historja ta jest dziełem mistrzowskiem lakonizmu, ułożona przez Kalwina Coolidge, najbardziej małomównego ze wszystkich prezydentów amerykańskich.

Rozmiary posągów są naprawdę imponujące. **Wysokość ich od stóp do głowy, wynosi bowiem około 140 m.** Odległość od brody do czaszki Waszyngtona wynosi 20 m. **a guziki jego marynarki mają w przekroju 2 metry...**

Autorem pomysłu tego niezwykłego sposobu uczczenia popularnych prezydentów, jest historyk, **Deane Robinson.** W kołach urzędowych projekt przyjęto początkowo niezbyt przychylnie, z czasem jednak zyskał zwolenników w całym kraju. Rozpoczęły się masowe pielgrzymki do góry Rushmore i wreszcie, w lipcu 1927 r., dzięki ofiarom prywatnym przystąpiono do prac przygotowawczych. W międzyczasie Deane Robinson wyszukał rzeźbiarza, Gutzona Borgluma, który z radością zgodził się na urzeczywistnienie śmiałego projektu.

Od siedmiu lat już na górze Rushmore wre praca. Celem zrealizowania samego modelu pomnika, wysokości 6 m., trzeba było zaangażować licznych specjalistów.

Potężne świdry elektryczne atakują skałę, a naboje dynamitowe wysadzają całe bloki. Robotnicy, którzy zmuszeni są do częstego zmieniania miejsca pracy, siedzą w koszach ruchomych, przytwierdzonych do windy, która unosi ich przed ścianą skalną i zatrzymuje dowolnie przed nosem Lincolna, czołem Roosevelta, lub ustami Waszyngtona. Są oni oczywiście przywiązani do koszów, tak, że nie grozi im niebezpieczeństwo nawet w razie zasłabnięcia.

Czy jednak ten jedyny w swoim rodzaju pomnik będzie miał wartość estetyczną? Zdaje się, że realizatorzy jego, kwestją tą się nie zajmowali. W każdym razie pomnik znajduje się w prześlicznej okolicy, a to też coś znaczy.

—o-o—

Sztuka.

Wystawa „Nad morzem polskiem“ w Bernie morawskiem.

W ubiegłą niedzielę w Bernie morawskiem otwarto wystawę pod nazwą „Nad morzem polskiem“. Zgromadzono na niej **obrazy artystów-malarzy Piotra Pisztelki i prof. J. Votruby.** W przemówieniu inauguracyjnem wyraził prezydent miasta Berna K. **Tomest** radość, że pomimo nieporozumienia na polu politycznem, odpowiednie czynniki w Bernie pracują na polu kulturalnem nad zbliżeniem obu narodów. Prezes klubu czechosłowacko-polskiego w Bernie **prof. dr. M. Kolaja** wygłosił zaś odczyt o znaczeniu morza dla Państwa Polskiego, podkreślając również konieczność współpracy polsko-czechosłowackiej pomimo chwilowych trudności. Protektorami wystawy są poseł R. P. w Pradze **dr. Wacław Grzybowski** i prezydent miasta Berna K. Tomesz.

M. K.

Otwarcie wystawy sztuki włoskiej.

W salach Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie odbyło się otwarcie Wystawy Sztuki Włoskiej, urządzonej pod protektoratem Prezydenta Rzplitej. Na chwilę przed aktem otwarcia wystawy zabrał głos **ambasador włoski Bastianini**, wyrażając na wstępie wdzięczność Panu Prezydentowi Rzplitej za udzielenie protektoratu wystawie oraz podziękowanie rządowi polskiemu za cenne poparcie, udzielone tej manifestacji artystycznej. Po przemówieniu ambasadora prezes Rady Ministrów Kozłowski dokonał przecięcia wstęgi, otwierając wystawę. Na całość wystawy składa się zgórą 200 eksponatów, wybranych z sekcji włoskiej na ostatniej międzynarodowej wystawie sztuki w Wenecji. Znajdują się tam prace wyłącznie artystów żyjących. Na wystawie, reprezentującej wszystkie kierunki artystyczne, z wyjątkiem najbardziej radykalnych, reprezentowane jest **malarstwo, rzeźba, grafika i sztuka zdobnicza.**

Sport.

Zwycięstwo gości zagranicznych na mistrzostwach Zakopanego.

Onegdaj zakończone zostały w Zakopanem wielkie międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej o mistrzostwo Zakopanego.

Pod względem poziomu zawody te stały **najwyżej ze wszystkich zawodów urządzonych dotychczas w Zakopanem** a może i w Polsce. Szczególnie entuzjastycznie przyjęto występy wicemistrzyni świata. Szwedki **Viviam Hulten. Hulten zajęła bezapelacyjnie pierwsze miejsce, uzyskując 220 punktów na 240 możliwych.** Drugie miejsce zajęła **Piroska Levitzky** (Węgry), na trzeciem miejscu **uplasowała się** 13-letnia Erna Scheibertówna (Polska) a na czwartem Czorówna (Polska).

Wśród panów triumfował mistrz **Węgier Vadas, drugie miejsce zajął również Węgier Koertesz.** Pierwszy z Polaków Paweł Breslauer zajął trzecie miejsce przed Sojką (Polska).

W jeździe parami zwycięstwo odniosło **rodzeństwo Szekrenyessy (Węgry)** przed parą polska **Chachlewska—Theuer.**

Sukcesy hokeistów Cracovii

W Krynicy rozegrany został mecz towarzyski pomiędzy Cracovią a Wiener Eislaufverein. Cracovia odniosła trzecie zwycięstwo nad Wiedeńczykami, bijąc ich zdecydowanie 3:0 (2:0, 0:0, 1:0).

Cracovia miała przez cały czas bezapelacyjną przewagę nad słabo grającym przeciwnikiem. Bohaterem meczu był **Marchewczyk**, zdobywca wszystkich trzech bramek.

Zawody prowadził bardzo dobrze p. Sachs.

Na drugi dzień w poniedziałek wieczorem rozegrała Cracovia na boisku własnem w Krakowie mecz towarzyski hokejowy z **mistrzem Polski AZS (Poznań),** zakończony **wynikiem nierozstrzygniętym 2:2** (1:0, 1:2, 0:0). W pierwszej fazie gry przeważa Cracovia, która zdobywa prowadzenie przez **Kowalskiego.** W drugiej tercji Cracovia podwyższa wynik do 2:0 ze strzału **Wołkowskiego.** Następuje krótki okres przewagi akademików, którym się udało wyrównać przez **Warmińskiego i Zielińskiego.** Ostatni okres gry mimo obustronnych wysiłków zakończył się bezbramkowo.

Wszyscy chcą grać z Ruchem.

Kierownictwo Ruhu w Wielkich Hajdukach po swem zwycięstwie w Niemczech otrzymało szereg **bardzo korzystnych zaproszeń do Rzeszy.** Drużyna Ruchu zaproszona została przez mistrza Niemiec **Schalke 04** na pierwsze święto Wielkiej Nocy, a drugi dzień Ruch wykorzysta na rozegranie meczu z **Minerwą** berlińską. Pozatem zwróciła się do Ruchu jedna z czołowych drużyn nadreńskich. **„Fortuna“** z Duesseldorfu, która proponuje rozegranie meczu w Wielkich Hajdukach również w święta Wielkiej Nocy. Kierownictwo Ruchu nie powzięło ostatecznej decyzji, czy wyjedzie do Niemiec, czy też rozegra spotkanie u siebie w Wielkich Hajdukach. Natychmiast po przyjeździe z Niemiec „Ruch“ rozegrał spotkanie z A. K. S. w Chorzowie, bijąc go 5:3 (2:2).

DWA NOWE ZWYCIĘSTWA KANADYJCZYKÓW. Kanadyjska drużyna hokejowa Winnipeg Monarchs kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Ostatnio Kanadyjczycy pokonali w Budapeszcie B . K. E. 4:1 (0:1, 2:0, 2:0). — Poprzedniego dnia w Wiedniu Kanadyjczycy rozgromili kombinowany zespół **Mödling i Währing 12:0.**

Radio.

Koncert utworów Ludomira Różyckiego. Dnia 9 stycznia o godz. 18.15 radjostacja warszawska nadaje koncert utworów znakomitego i wszechstronnego w swej twórczości muzycznej kompozytora Ludomira Różyckiego, w którego muzyce wybitną rolę odgrywa pierwiastek narodowy. Program obejmuje pieśni, w wykonaniu znanej śpiewaczki Franciszki Plattówny. Utwory fortepianowe odegra sam kompozytor.

„5-ty lwowski wieczór literacki“. 72 lat temu w tragicznych dniach styczniowych padł w walce o wolność młody lwowianin nazwiskiem **M. Romanowski.** Mimo 29 lat życia rokował olbrzymie nadzieje — przedwcześnie bowiem zgasły poeta, posępny i jakby w przeczuciu bliskiej śmierci, samotny i cichy, odważył się na wielkie dzieło, tworząc próbę pierwszej polskiej epopei mieszczańskiej w „Dziewczęciu z Sącza“. Mieczysławowi Romanowskiemu najbardziej może charakterystycznemu pisarzowi regjonalnemu poświęca lwowska rozgłośnia styczniowy wieczór literacki, na który złożą się oprócz przemówienia prof. Tadeusza Pini — recytacje zradjofonizowanych utworów poety i pieśni do jego słów, które wykona chór „Bard“.

Programy stacyj radjowych.

Czwartek dnia 10 stycznia.

Kraków (304,3 m). Godz. 6.45 Transmisja z Warszawy; 7.40 Zapowiedź programu i koncert reklamowy; 11.57 Transmisja z Warszawy, hejnał z wieży Marjackiej; 15.35 Pogadanka: „Walka z gruźlicą w Polsce a zagranicą“; 15.45 Płyty; 16.45 Transmisja z Warszawy; g. 17.50 Skrzynka pocztowa; 18 Pogadanka; godz. 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Transmisja z Warszawy i Katowic; 19.30 Płyty; 19.45 Program na dzień następny: 19.50 Transm. z Warszawy; 19.56 Lokalne wiadomości sportowe; 20 Transmisja z Warszawy; 22 Koncert reklamowy; 22.15 Płyty: 22.45 Odczyt w języku włoskim, wygł. dr. Z. Jachimecki, prof. U. J.: 23 Transmisja z Warszawy; 23.05 Płyty.

Lwów (377,4). Godz. 17.50 Listy i programy; 18.05 Pogadanka pt. „Z milczącego domu“. 22.45: „Polacy w krajach słowiańskich“, feljeton.

Warszawa (1339.3 m). Godz. 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 6.55 Gimnastyka; g. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka z płyt: 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z Krakowa; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Przegląd prasy; 12.10 Audycja dla dzieci młodszych: 12.30 i 13.15 Koncert popularny: 13 Dz. południ.: 13.05 Z rynku pracy: 15.20 Wiadomości o eksporcie polsk.; 15.35 Przegląd giełdowy, 15.45 Melodje operetkowe i rewjowe (płyty); 16.45 Lekcja języka francuskiego; 17 Słuchowisko pt. „Dwa okna na 5-em piętrze“; g. 17.50 Skrzynka pocztowa; 18 Pogadanka rolnicza: 18.15 Koncert; 18.45 Co czytać? 19 Recital śpiewaczy z Katowic; 19.20 Feljeton aktualny: 19.30 Płyty; 19.45 Program na dzień następny: 19.50 Wiadomości sportowe; 20 Muzyka lekka: 20.45 Dziennik wiecz.: 20.55 Jak pracujemy w Polsce?; 21 Koncert; 21.45 Polskie drogi, odczyt; 22 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka taneczna: 22.45 Odczyt z Krakowa: 23: Wiadomości meteor. dla kom. lotniczej: 23.05: Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Katowice (395,8 m). Godz. 17.30 Feljeton sportowy M. Mikuły; 18 Karlikowa poczta; g. 22.45 Porady radjotechniczne.

Co słychać w Krakowie.

Środa 9: Marcjanny p., Witalisa, Marcelina. Wschód słońca 7.39, zachód 15.55. Długość dnia 8 godzin i 16 minut.

Czwartek 10: Jana Dobrego, Agatona, Wilhelma Wschód słońca 7.38, zachód 15.56. Długość dnia 8 godzin i 18 min.

———OOO———

POWODEM ODŁOŻENIA WYSTĘPU KIEPURY z 10 bm. na 14 jest choroba śpiewaka. Do Krynicy wezwany został dr. Pochwalski z Krakowa i prof. Stisny z Wiednia, obaj laryngologowie.

NOWA LISTA SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH wylosowana została onegdaj w Sądzie Okręgowym w Krakowie. Zwraca uwagę, że zawiera ona stosunkowo dużo nazwisk emerytowanych wojskowych. Kadencja nowej ławy sędziów przysięgłych rozpocznie się dnia 4 lutego.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr 0.18—0.22. śmietana 1—1.20, śmietanka 0.50—0.60, ser zwyczajny kg. 0.70—0.80, masło deserowe 2.60—2.90, zwyczajne 2.40—2.60, jaja świeże sztuka 0.10—0.11, jabłka kg. 0.60—1.40. buraki 0.10—0.12. cebula 0.16—0.20, marchew 0.12—0.15, pietruszka 0.18—0,20, seler 0.20—0.22, włoszczyzna 0.14—0.15. ziemniaki 0.08—0.10. kura sztuka 2—3.50, kaczka żywa 2.50—3.50. bita 2—3.50, gęś żywa 3.50—5, bita 3.50—4.50, indyk i indyczka 4.50—9, zając 2—3.

NA TARGOWICĘ MIEJSKĄ w tygodniu od 29. XII 1934 do 4 bm. spędzono 1851 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje 0.39—0.67, woły 0.40—0.68, krowy 0.32—0.58, jałówki 0.43—0.64, cielęta 0.51—0.95, nierogacizna 0.60—0.80; bitej wagi nierogacizna 0.80—1.10. Ze spędzonych zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1788 sztuk, na konsumcję innych gmin 53, pozostało niesprzedanych 10 sztuk.

ZDERZENIE AUTA Z TRAMWAJEM. W poniedziałek 7 bm. o godz. 9.30, na ul. Starowiślnej u wylotu ul. Dajwór, auto pocztowe jadące w kierunku Gł. Rynku, najechało na tramwaj linji Nr. 3, wskutek czego tramwaj i auto zostały lekko uszkodzone. Po chwilowem zatrzymaniu się tramwaj i auto odjechały w swych kierunkach. Wypadków w ludziach nie było.

OKRADZIONY SKLEP PRZYBORÓW SPORTOWYCH. Chowańska Marja, właścicielka sklepu przyborów sportowych przy ul. Długiej 36, zam. przy ul. Felicjanek 3. zgłosiła, że w nocy z dn. 6 na 7 bm. nieznany sprawca przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha włamał się do jej sklepu, skąd skradł na jej szkodę kilka ubrań i przyborów sportowych na ogólną kwotę 796 zł.

SREBRNE LICHTARZE I KANDELABER ŁUPEM ZŁODZIEI. Okręt Leon, Sebastjana 32, zgłosił, że 7 bm. w godz. wieczornych nieznani sprawcy dostali się do jego mieszkania przez urwanie kłódki przy drzwiach, skąd skradli srebrne lichtarze i kandelaber oraz bieliznę i garderobę łącznej wart. 1.400 zł.

ZGUBA DO ODEBRANIA. Dnia 7 bm. o godz. 12.30, złożona została w I. Komis. PP. przy ul. św. Jana 13, torebka damska sukienna zawierająca dokumenty na nazwisko Słabosz Marji. Torebkę znalazł Zieborak Bolesław na ul. Lubicz. Właścicielka może ją odebrać w tymże Komisarjacie.

———o———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

REKOLEKCJE DLA PANÓW. Dla Panów ze sfer inteligencji odbędą się rekolekcje zamknięte w Domu rekolekcyjnym XX. Jezuitów w Dziedzicach w terminie od dn. 31 stycznia do 4 lutego b. r. — Początek dn. 31 stycznia o godz. 8-ej wieczorem. — Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: OO. Jezuici, Dziedzice.

PLENARNE ZEBRANIE KATOLICKIEGO ZWIĄZKU POLEK z referatem O. dr. Fica odbędzie się w piątek 11-go b. m. w Domu Katolickim o godz. 5.30.

W KRAK. TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM, Straszewskiego 28, odbędzie się w piątek dnia 11 b. m. o godz. 19-tej zebranie, na którem p. Inż. Wacław Popielski wygłosi odczyt na temat: „Nowoczesne wodomierze" (z obrazami świetl.). — Goście mile widziani.

———oo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa 9. I. „To więcej niż miłość".
Czwartek: „To więcej niż miłość".
Piątek: „Mecz małżeński".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Przeor Kordecki, obrońca Częstochowy.
WANDA: Uwielbiana.
APOLLO: Śmierć na urlopie.
SZTUKA: Przeor Kordecki, Obrońca Częstochowy.
UCIECHA: Dla ciebie śpiewam (Jan Kiepura).
SŁONKO: „12 krzeseł" (Vlasta Burian).
PROMIEŃ: „Jenny Gerhardt", „Marsz Rakoczego".

Następstwa oszczędności na kolejach.

POCIĄGI SPÓŹNIAJĄ SIĘ.

Niespodziewana fala mrozów, która opanowała Polskę odbiła się między innemi **ujemnie na ruchu kolejowym.** W dniu wczorajszym zanotowano **poważne spóźnienia pociągów przybywających do Krakowa.** Np. pociąg lokalny **Brzesko—Kraków** przychodzący normalnie na dworzec krakowski w pół do 7 rano, spóźnił się **około półtorej godziny.** Na niektórych stacjach powstały zatory, złożone z pociągów. Taki „zator" miał miejsce wczoraj rano na stacji Kraków—Płaszów, gdzie **zajechały jeden po drugim pociągi z Oświęcimia, Tarnowa, Wieliczki i Niepołomic.** Wszystkie one odbyć musiały nieprzewidziany a przymusowy postój, nim kolejno dostały się do Krakowa.

Mylnem byłoby przypisywanie tego wszystkiego mrozowi. Wszak w okolicy Krakowa srebrna nitka termometru zniżyła się zaledwie do —15 stop. C. naprzeciw trzydziestukilku zanotowanych równocześnie w Wilnie. Przyczyny obniżenia sprawności ruchu kolejowego, zanotowanej w związku z mrozem dopatrywać się należy raczej gdzieindziej. Na kolejach przeprowadzono swego czasu poważne **redukcje pracowników.** Pozostali mogą wprawdzie podołać przy pewnym wysiłku nałożonym na nich obowiązkom, ale tylko **w warunkach normalnych.** Jeśli jednak zjawi się jakaś nieprzewidziana przeszkoda, choćby w postaci piętnastostopniowego mrozu, machina kolejowa zaczyna szwankować. Pracy bowiem wówczas jest więcej, a rąk do pracy nie przybywa. Obsługa kolejowa jest wówczas przeciążona, co między innemi przyczynia się do spóźnień pociągów itd.

Zdumienie wywołać musi przeto wobec takiego stanu rzeczy, fakt, który się zdarzył onegdaj na jednej z większych stacyj w pobliżu Krakowa. W okresie wzmożonego ruchu poświątecznego i sezonowego jeden z urzędników wspomnianej stacji otrzymał nagłe i niespodziewanie **telegraficzne polecenie rozpoczęcia urlopu.** Ponieważ nie przysłano na jego miejsce zastępcy, trzej pozostali na stanowiskach koledzy musieli podzielić się jego pracą, skutkiem czego na każdego z nich przypada średnio od 18 do 20 godzin służby na dobę. A tu mróz przybiera na sile, pogarszając warunki pracy. Pociągi się spóźniają. Na szczęście nie wydarzyła się do tej pory katastrofa. Ale czy o nią tak trudno?

Doprawdy powołane czynniki przy wprowadzaniu oszczędności winny brać więcej pod uwagę, czy należy oszczędności tych dokonywać w tej formie, jak to ilustruje fakt przez nas opisany.

ADRIA: „Śluby ułańskie".
BAGATELA: „Pocałunek przed lustrem"; na scenie rewja „Bagatela się śmieje".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 7 do 10 bm. „Madame Butterfly"; w rolach gł. Sylvia Sidney, Cary Grant.

———ooo———

STANISŁAW DRABIK, świetny tenor opery królewskiej w Belgradzie, który pozyskany został przez Operę Krakowską na 2 występy: w „Carmenie" i „Żydówce", wystąpi w Krakowie nie 14 bm. jak pierwotnie podano, a to ze względu na „Toscę" z J. Kiepurą, lecz dnia 21 i 28 bm.

BRONISŁAW GIMPEL, skrzypek-wirtuoz, wystąpi w niedzielę, 13 bm. w Starym Teatrze.

———ooo———

37 tysięcy objadów wydał bezrobotnym

Arcybiskupi Komitet Ratunkowy.

Na rzecz Arcyb. Komitetu Rat. wpłynęły do dnia 31 grudnia następujące ofiary: Dr. J. Wydro 5 zł., J. Angrabajtis 10. Inż. A. Schimitzek 10, Dr. B. Hackbeil 1, Dyr. F. Jagoszewski 10, Inż. J. Naturski 5. Prof. I. Iatkowscy 20, Kaz. Gałeccy 30, Dr. K. Bakowski 20, W. Koweniccy 10, W. Anczyc 20, M. Woźniak 10, S. Jasieńska 3, Prof. Dr. T. Kowalski 10, Dr. A. Żabiński 10, E. Badeniowa 20, W. Krzyżanowski 10, Aniela Łojasiewicz 10, M. Mąkoszewski 2, Dr. M. Kessler 15, Pow. Bank Kredytowy S. A. 50. Inż. Połaczek-Kornecki 10. Bud. J. Kaczmarczyk 50, J. Wróblewski 10. J. Kowalik z Choczni 5. Kasa Gł. Dóbr Żywieckich 205, Urząd Paraf. w Zwardoniu 8.10, W. hr. Bobrowski 5, Dr. J. Szymonowicz 10, J. Erychleb z Poronina 2, Olga i Anna Haller z Jurczyc 5. Ks. M. Migdał z Rychwałdu 10, A. br. Götz Okocimski z Okocimia 50. Inż. J. Cyrankiewicz 50. Dr. F. Seeliger 5. Prof. dr. L. Wachholz 5, K. Lisowski 6, Dr. W. Żydłowicz 2. K. Dobija 40. R. Nawrocka ze Star. Żywca 10, J. hr. Tarnowski ze Suchej 50. Dr. F. Bielak 10. Prof. U. J. dr. S. Kutrzeba 100 Prezydent dr. Kaplicki 50, Bank Gosp. Krajowego 50. J. M. 10, Prof. dr. S. Szuman 20, W. Ungeheuerowa 2, Sod. Marjańska Int. Męskiej 30. A. Szarsey 50. Dyr. J. Osterwa 5. Dr. A. Bolland 50, Inż. J. Skałka 15. W. Bujakowie 50. Wilhelmina Pollak 3, A. Dembiński 20. Dr. B. Komorowski 5 zł. — Nadto Kopalnia Sierszańska „Artur" S. A. ofiarowała 15 tonn węgla, zaś Albinowie Synowcowie, ofiarowali w ciągu grudnia 57 kg. smalcu, słoniny, kiełbasy i kiszek, które przekazano do kuchni Komitetu.

Do dnia 31 grudnia wydano osobom pozostającym bez pracy lub niemogącym zapracować **36.650** obiadów, a to fizycznie pracującym 26.045, zaś umysłowo pracującym 10.605 obiadów.

O dalsze ofiary gorąco się uprasza, a to w tym celu, aby umożliwić Komitetowi wyżywienie około 1.000 osób dziennie przez całą zimę. Ofiary składać można już to w Arcyb. Komitecie Ratunkowym ul. Straszewskiego 18 II. p. od 11—13 godz., już to w Administracjach dzienników miejscowych, już to na konto P. K. O. 405.825. Komitet zwraca się ponadto jeszcze z gorącą prośbą, o łaskawe ofiarowanie, ewent. sprzedanie za niską cenę **maszyny do pisania.**

W walce z mrozem.

W dniu wczorajszym temperatura w Krakowie wahała się w granicach —11 do —17 stopni C. Naogół było zimniej niż w poniedziałek. Wisłą płynie gęsta kra.

Z polecenia P. Prezydenta m. Dra M. Kaplickiego roztawione po placach miasta piecyki koksowe w liczbie kilkudziesięciu. Piecyki te oddadzą wielką przysługę zarówno miejscowym biedakom, jak też przekupniom i ludności wiejskiej przybywającej na targi.

Równocześnie kuchnie: SS. Albertynek przy ul. Krakowskiej 47, Braci Albertynów przy ul. Krakowskiej 43, SS. Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej 6, Kat. Związku Polek przy ul. Bożego Ciała 26 — wydawać będą przez cały dzień ludności herbatę za opłatą 5 gr. a kromkę chleba po 3 gr.

Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy około 30 osobom, które odmroziły sobie uszy, nosy i ręce.

Przedłużenie ważności

legitymacyj kolejowych emerytów.

Ministerstwo Komunikacji reskryptem z dn. 20 grudnia 1934 Nr. H. O. II 831-2 zarządziło, że legitymacje emerytalne wystawione według ustalonego poprzednio wzoru **będą honorowane nadal przy stosowaniu ulgi kolejowej po dniu 1 stycznia 1935 r. z terminem nieprzekraczalnym do dnia 31 marca 1935 r.** — Legitymacje te nie muszą być specjalnie przedłużane na ten okres czasu.

Znowu śmierć na kolejowym szlaku.

Wczoraj w godzinach rannych przechodził przez tory kolejowe na szlaku **Bieżanów**—Podłęże robotnik kolejowy zajęty w krakowskiej ogrzewalni **Jaworski Adam, z Kokotowa koło Wieliczki.** Został on najechany przez pociąg nr. 30, który **rozerwał** nieszczęśliwego w strzępy. Jaworski **padł** ofiarą niezwykłego zbiegu okoliczności. Po przedzającej nocy wykoleił się na szlaku Bieżanów—Podłęże wagon kolejowy. Skutkiem tego pociągi zdążające do **Krakowa**, które normalnie biegną lewym **torem**, puszczono na tor prawy. Jaworski nie wiedząc o tem szedł owym nieszczęsnym prawym torem, niespodziewając się, że z tyłu za nim pojedzie pociąg, który przyprawi go o śmierć. Zwłoki nieszczęśliwego odstawiono do Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie.

Troje dzieci uległo zaczadzeniu.

Pogotowie ratunkowe interwenjowało w ub. wtorek rano przy ul. św. Wawrzyńca 20, gdzie troje dzieci Franuś, Ala i Marjan Prędcy ulegli zaczadzeniu. Na szczęście zaczadzenie nie okazało się groźnem.

Dwie ofiary tajemniczego zajścia.

Do szpitala św. Łazarza przywieziono wczoraj z Czyżyn dwóch braci 26-letniego **Jana i 25-letniego Józefa Kowalików,** którzy odnieśli rany postrzałowe ramienia i przedramienia. Bracia padli ofiarą wypadku którego przebieg okrywa narazie tajemnica.

Uznany za zmarłego zjawił się w rodzinnej wiosce.

Jakób Baś ze wsi Łęg pod Krakowem dostał się w czasie wojny do niewoli. Gdy po jej ukończeniu nie dawał znaku życia siostra doprowadziła do uznania go przez sąd za zmarłego i zawładnęła majątkiem Basia. Tymczasem Baś powrócił onegdaj z żoną i kilkorgiem dzieci do rodzinnej wioski. Równocześnie jeden z adwokatów wniósł w imieniu Basia **prośbę o uznanie go z powrotem za człowieka żyjącego i przywrócenie mu praw majątkowych.**

6 lat więzienia za świętokradztwo.

W listopadzie ubiegłego roku znany policji złodziej recydywista **Jan Kozakiewicz** usiłował okraść z wot jeden z ołtarzy w kościele OO. Kapucynów w Krakowie. **Przytrzymany** i oddany w ręce policji **skazany** został przez sąd okręgowy **na 6 lat więzienia** a następnie na zamknięcie w domu poprawczym. Na wysokość kary wpłynął **fakt** że Kozakiewicz dokonał już uprzednio 7 kradzieży, za które skazany został na poprzednich rozprawach na 12 lat więzienia.

Niepoprawny oszust dolarówkowy.

Alfred Świnoga z Krakowa wyłudził swego czasu od kilku osób obligacje **różnych pożyczek** państwowych i sprzedał je bezprawnie. Skazany za to został **na 6 miesięcy więzienia.** Od wyroku tego apelował, a w międzyczasie dokonał podobnego oszustwa, na szkodę **Marji Rajowej.** Przedstawił się jej jako inspektor banku, zabrał obligacje pożyczki dolarowej i zostawił pokwitowanie. Zabrane obligacje usiłował sprzedać na własny rachunek. Przyłapano go jednak w porę i sędzia **Wasilewski** skazał Świnogę **na 18 miesięcy bezwzględnego aresztu.**

———ooOoo———

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu"

Na Rodzinę Sierocą Wojciech Ślósarz. Kopce—Leśniczówka zł. 6.

W WYKAZIE SKŁADEK, złożonych w Adm. „Głosu Narodu", ogłoszonym we wczorajszym numerze, zaszła omyłka **drukarska:** mianowicie składkę na bursę **Ks. Kuznowicza** w kwocie zł. 5, złożył M. G., które to **litery** przez omyłkę opuszczono.

Życie gospodarcze

Tylko 3·2 procent żydów liczyła Warszawa przed 200 laty.

W jednem z żydowskich wydawnictw **ukazały** się ciekawe szczegóły, dotyczące **ruchu** ludności żydowskiej w Warszawie. Z przytoczonych tam danych wynika, iż w r. 1527 **Zygmunt Stary zabronił żydom zamieszkiwania w Warszawie** i na jej przedmieściach. Jednakże pod różnemi pozorami żydzi **„przeszmuglowywali się“** do miasta. W r. 1570 Zygmunt August pozwolił im przebywać w Warszawie w okresie sejmów. Od tej pory ilość żydów poczęła wzrastać.

W XVI. XVII. w. nie mamy dokładnego spisu żydów w Warszawie, w każdym razie ilość ich była nieznaczna. W roku 1731 spis ludności wykazuje 3044 żydów na ogólną ilość 96.143 mieszkańców Warszawy, zatem zaledwie **3,2 proc.**

W następnych latach liczba ta szybko wzrasta:

w r. 1791 jest ich już 6750 (8 proc.);

w r. 1795 ilość ta spada do 6013. Spadek ten jest jednak tylko chwilowy, a przez cały XIX wiek ilość żydów w Warszawie szybko się powiększa.

Wreszcie około roku 1860 za Wielopolskiego. **cofnięte zostały wszelkie ograniczenia co do miejsca zamieszkania żydów** i wówczas rozlali się oni swobodnie po Warszawie.

Ubezpieczalnie nie mają pieniędzy dla lekarzy.

Zakład Ubezp. Społ. zawiadomił Ubezpiepieczalnie Społeczne, że **z powodu redukcji lekarzy stabilizowanych, którym mają być wypłacone odszkodowania.** przyznawane będą Ubezpieczalniom **na wypłatę odszkodowań pożyczki,** o ile Ubezpieczalnie nie będą mogły ich pokryć z wpływów bieżących.

Zioła lecznicze podrożały skutkiem powodzi.

Na rynku artykułów farmaceutycznych **nastąpiła zwyżka cen ziół leczniczych.**

Aczkolwiek Polska jest jednym z najpoważniejszych dostawców ziół leczniczych w Europie, w r. b. **zaszła potrzeba importowania ich z zagranicy, z powodu klęski powodzi.**

Np. zeszłoroczna powódź **zniszczyła zupełnie zbiory popularnego środka leczniczego, rumianku,** dostarczanego przez sandomierskie i wojew. Małopolskie. Rumianek podrożał z 1 zł. 50 gr. na 3 zł. 50 gr. za kg.

Podaż zboża na rynku zmalała.

Na wczorajszej giełdzie zbożowej w Krakowie notowano następujące ceny: Pszenica dw. czerw. stand. 19—19.25; biała stand. 18.50 do 18.75; targowa stand. 17.75 do 18; podolska 20 do 20.50; żyto dworskie stand. 15 do 15.50; targowe 14.50 do 14.75; owies dworski stand. II. 15 do 15.25; targowy stan. 14.50 do 14.75; niezadeszczony I. 15.75 do 16; jęczmień dw. 16 do 18; targowy 15.50 do 15.75; kukurudza kraj. 21 do 22; proso 16 do 17; tatarka 16 do 18; groch Wiktoria wielkopolski 46 do 50; półwiktorja małopolski 38—40; zwykły jadalny 30 do 34; polny pastewny 21 do 22; polny do siewu 23 do 24; fasola cukr. biała (jasiek) 38 do 41; biała 21.75—22.50; klockowa 23 do 24; długa 23 do 24; Wachtel 21 do 21.50; koronowa 51 do 53; pelusza 24 do 25; bobik pastewny 16 do 17; wyka ciemna 21 do 22; wyka szara 19.50 do 20.50; łubin żółty 9.25 do 9.50; do siewu 10.25 do 10.75; niebieski 8.85 do 9.10; mączka z orzecha ziemnego 55 proc. 24—24.50; makuchy rzepakowe 13 do 13.50; lniane 16.50 do 17; słoneczn. około 46 proc. białka i tłuszczu 17.75 do 18.50; soja śrut 20 do 20.50; siano słodkie 9 do 10; średnie 8.50 do 9; potraw 6.50 do 8.50; koniczyna past. 10.50 do 11.50; słoma długa 5.50—6.50; rzepak zim. bez worka 41 do 42; rzepik czyszczony z workiem 36 do 37; siemię lniane 45 do 46; mak niebieski z workiem 41 do 44; kminek kraj. czyszczony 135 do 140; koniczyna z domieszką szwedzkiej 75 do 110; esparseta 115 do 125; seradella podwój. czyszczona 20 do 21; esparseta z workami 19 do 20; tymotka targowa 60 do 70; mąka pszenna okr. krakowskiego grysik pszenny IA 31 do 36.50; grysikowa 0.25 proc. IB 32 do 33; razowa 25 do 25.50; poznańska 28 do 29; mąka żytnia okr. krakowskiego I gat. 0.55 proc. 24.75 do 25; I gat. 0.65 23.75 do 24; II gat. sitkowa po wymiale 55 proc. 16.50 do 17; 65 proc. 14 do 14.50; razowa 18.50 do 19; mąka żytnia okręg. Poznań. I gat. 0.65 proc. 25 do 25.25; otręby żytnie 9.75 do 10; pszenne 9.75 do 10; pęcak fabryczny z workiem 25 do 26; chłopski bez worka 22 do 22.50; siekanka jęczm. fabryczna z workiem 25.50 do 26.50; chłopska bez worka 22 do 23; kasza jaglana fabryczna 32 do 34; chłopska 26 do 28; tatarczana cała 31.50 do 32; łamana 27.50 do 28. Tendencja spokojna. podaż średnia. dowozy lokalne małe.

Zasady prawa kościelnego podstawą reformy rolnej w Hiszpanji.

Obecny rząd hiszpański, za który odpowiedzialność wobec kraju w głównej mierze spoczywa **na katolickiem stronnictwie ludowem,** ma niezwykle trudne zadanie wprowadzenia na właściwe tory zainicjowanej przez socjalistów reformy agrarnej. Wytyczne postępowania w tym względzie przedstawił niedawno minister rolnictwa, piastujący ten urząd z ramienia wspomnianego stronnictwa katolickiego. Jego mowa była pewnego rodzaju **programem reformy społecznej, pojmowanej w duchu chrześcijańskim.**

„Nie byłoby rzeczą sprawiedliwą — mówił minister — gdybyśmy tym ludziom (chodzi tu o 30.000 rodzin, które osiedlono na roli w okresie poprzednich rządów), którzy dopracowywali się stopniowo do poziomu drobnych rolników bez względu na to, jak ubogi i skromny jest ich majątek — odmówili ziemi, której się domagają. **Nie mogę zapomnieć, że byłem profesorem prawa kanonicznego, i stamtąd czerpię swoje pojmowanie własności. Chrześcijańska koncepcja własności zawiera dwa elementy: indywidualny i społeczny;** ten ostatni dotyczyć może zarówno rodziny, jak i społeczeństwa. Uważam, że rodzina w pierwszym rzędzie powołana jest do korzystania z bogactwa i płodności ziemi. Zawsze jednak musimy pamiętać, że prawo własności ma charakter niezniszczalny i wrodzone jest każdemu człowiekowi, ale używanie go podlega pewnym ograniczeniom. Jedno z takich ograniczeń np. orzeka, że **niedopuszczalną jest rzeczą pozostawianie własności w stanie nieprodukcyjnym. Jest zatem niesprawiedliwością, gdy majątki są tak używane, że nie wnoszą do ogólnego dobra określonego przez ich własną naturę udziału, i dlatego państwo w celu zapobieżenia tym nadużyciom ma prawo stosowania niezbędnych zarządzeń.** Niedozwolone jest także nadmierne gromadzenie dóbr, które uniemożliwia wykorzystanie ich w interesie społeczeństwa. Wspomnieć wreszcie należy, że aczkolwiek wolno jest korzystać z prawa własności dla utrzymania życia na odpowiednim dla danego stanu poziomie, to jednak w wypadkach skrajnej nędzy można poddawać go ograniczeniu. Te zasadnicze postulaty muszą znaleźć wyraz również w reformie rolnej a nie bez pożytku będzie zaznaczyć, że już na długo przed nami Papieże Pius VII i Sykstus IV zastosowali tego rodzaju reformy w swych świeckich posiadłościach“. (KAP).

———ooo———

Obowiązujące ceny pomarańcz: 15—25 groszy za sztukę.

Zarząd miasta Krakowa ogłosił komunikat: **W związku z obniżką cła 1 kg. pomarańcz najlepszego gatunku ma kosztować w handlu detalicznym od zł. 150 do 1.60, czyli od 15 do 25 groszy za sztukę w miarę wielkości. Z tego powodu kupcy zobowiązani są uwidocznić cenę detaliczną w swoich przedsiębiorstwach i na towarze, oraz przestrzegać podanych cen.**

Wymienione zarządzenie władz miejskich przyjęte będzie z uznaniem gdyż zapobiega ono najskuteczniej wyzyskowi ludności przez niesumiennych kupców. — Jak wiadomo zniżka cła na pomarańcze obowiązuje już od szeregu dni. Cło wynoszące pierwotnie 200 złotych od 100 kilogr. zniżono na 48 złotych. Niemniej w składach owoców w Krakowie pomarańcze potaniały zaledwie o parę procent i wynoszą dotąd po 25—45 groszy za sztukę. Kupujący przepłacali zatem conajmniej 100 procent.

Obecnie idzie oto, by zarówno publiczność ze swej strony jak i władze miejskie dopilnowały zastosowania się kupców do wydanego przez magistrat zarządzenia. Niesumienni sprzedawcy winni być bezwzględnie pociągani do odpowiedzialności.

„...dwa złote — po raz trzeci!“

Przedsionki urzędów skarbowych są dziś formalnie wytapetowane kartkami edyktów licytacyjnych. Dawniej, w normalnych czasach, wystarczała na ich pomieszczenie jedna, niewielka zakratowana skrzynka mieszcząca zwykle kilka pożółkłych kartek — od paru lat jednak widnieje w temsamem miejscu duża czarna tablica, a i ta nie zawsze może wystarczyć na wywieszenie wszystkich zawiadomień o przymusowych sprzedażach. Tutaj czytamy o licytacji maszyny do pisania w jakiejś kancelarji adwokackiej, tam licytacja urządzenia sklepowego u kupca, gdzieindziej znowu szafy, półki, urządzenia stolarskie u rzemieślnika... Możnaby cały legjon biur, warsztatów, sklepów urządzić i wyposażyć w to wszystko, o czem mówią białe kartki licytacyjne. Kto jednak faktycznie odniesie korzyść z tych licytacyj? Czy skarb państwa uzyskuje w pełni te należytości, dla których sprzedaż przymusowa została podjęta i czy wogóle, przy takiej podaży tych przedmiotów jest do uzyskania cena zbliżona choćby do ich rzeczywistej wartości i kosztu nabycia? Czy w miejsce zlicytowanych placówek przemysłowych i handlowych powstają nowe i co najważniejsze może — **jakie?**

Zdaje się, że odpowiedź na te wszystkie pytania, oparta na tem, co obserwujemy na każdym kroku, prowadzić musi do wniosku, iż licytacje, w dzisiejszych warunkach gospodarczych całkowicie mijają się z celem, że nie prowadzą do zaspokojenia nawet części wierzytelności a rujnują doszczętnie dłużnika.

* * *

Niedawno zlicytowano w Krakowie jedną ze starych, polskich firm kupieckich przy ul. Sławkowskiej. Tym razem nawet nie za należności skarbowe czy pretensje ubezpieczeń społecznych o zaległe składki. Licytacja doszła do skutku na żądanie właściciela realności, którem jest Towarzystwo „P. T. H.“ z powodu zalegania przez owego kupca z czynszem za lokal sklepowy. Czynsz wynosił 300 zł. miesięcznie a nie był płacony przez 10 miesięcy. Kupiec ów borykał się skutecznie przez kilka lat kryzysu, w ubiegłym jednak roku nie zdołał już uchronić się przed popadnięciem w zaległość wobec właściciela domu.

Licytacja odbyła się niespodzianie — w późnych godzinach wieczornych. Asystował jej na ulicy — tłum gapiów, wewnątrz sklepu nie mniejszy tłum brodatych i pejsatych licytantów. Po kilka złotych „kupowano“ kosztowne pledy i koce, tuzinami obuwie damskie i męskie, krawaty, kapelusze. **Za dwa złote koszula jedwabna, tuzin kołnierzyków, chustek...** W niespełna parę godzin zniknęła jedna z większych polskich firm konfekcyjnych w Krakowie. Trzask zamykanych na pustym już sklepie żaluzyj był jedynem podzwonnem.

Podobno w temsamem miejscu założyć ma nowy sklep jeden z tych „mniejszościowych“ kupców, który nabył największą ilość zlicytowanego towaru

* * *

Inny obrazek: Licytacja odbywa się w pewnem biurze prywatnem. Egzekutor ma sprzedać maszynę do pisania. W pokoju, w którym odbywa się ten urzędowy akt, drepcą po parkietach, swymi zabłoconymi butami, osobliwe typy w kapeluszach na głowie — stali, zawodowi bywalcy tego rodzaju imprez. Egzekutor wywołuje cenę maszyny — 50 zł. (Maszyna warta jest 500 do 600 zł.).

— 50 złotych po raz...

— 55 złotych!

— 55 złotych po raz...

Do właściciela biura, siedzącego w sąsiednim pokoju podchodzi chyłkiem dwu osobników z pośród grupy licytujących.

— Panie!... poco to ma być sprzedane. Niech pan coś powie... Zrobi się, że nikt nie kupi.

Hjeny licytacyjne nie są wymagające, zadawalają się kilku złotymi. W rezultacie na wywołania egzekutora nikt się nie odzywa. Sprzedaż licytacyjna — z braku nabywców — nie dochodzi narazie do skutku. Aż do nowego terminu...

* * *

Z licytacji żyła zawsze, nawet w normalnych gospodarczo warunkach, pewna grupa zawodowców, ta, od której nie można było nigdy dostatecznie uwolnić hal licytacyjnych, zorganizowana, poinformowana zawsze doskonale, i zawczasu o tem czy i gdzie licytacja się odbędzie. Ona to obstawiała zawsze każdą licytację tak, iż nie dopuściła do głosu przygodnych uczestników. Teraz zaś, gdy społeczeństwo jest zubożałe i konkurencja już nie grozi — ci zawodowi licytanci opanowali całą sytuację. Przez ich ręce przechodzi towar nabyty za bezcen i płynie do różnych żydowskich magazynów i sklepów „jednolitych cen“, które z koleji, mając takie źródła nabycia towarów, konkurencją swą podcinają egzystencję solidnych, polskich placówek handlowych.

Problem reformy postępowania egzekucyjnego staje się palącym wobec faktu, iż licytacje w dzisiejszych warunkach ekonomicznych prowadzą do absurdu. Ich efekt finansowy, mający służyć zaspokojeniu pretensyj, nie dających się pokryć w inny sposób — jest tak znikomy, iż chybia zupełnie celu, natomiast rujnują one często placówki gospodarcze zasadniczo zdrowe, a jedynie pod wpływem trudności kryzysowych zachwiane. Zasadniczem rozstrzygnięciem, to trzeba byłoby również położyć kres takim stosunkom, by sfory zawodowców — dzięki licytacjom — żerowały na nieszczęściu ludzkiem. (w.).

Zasiłki dla pracowników umysłowych.

Ministerstwo Opieki Społecznej podało do wiadomości ubezpieczalń orzeczenie Sądu Najwyższego o zasiłkach dla pracowników umysłowych.

Sąd Najwyższy uznał, że dla uzyskania prawa do żądania zasiłków w razie braku pracy nie potrzeba, aby praca była nie przerwana lub by spełniano ją u jednego i tego samego pracodawcy. Do uzyskania prawa zasiłkowego wystarczy, aby ubiegający się o zasiłek przepracował ogółem 6 miesięcy składkowych. przebytych w ciągu ostatniego roku, licząc wstecz od dnia utraty zajęcia. (C. I. 2050/33).

———ooo———

2 tysiące warszawskich kamienic pod sekwestrem

W związku z projektem podwyższenia dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy złożyła do władz państwowych memorjał, w którym zwraca uwagę czynników miarodajnych **na ujemne skutki zrealizowania tego projektu.** W szczególności memorjał wskazuje na już narosłe zaległości w różnych podatkach, które to zaległości świadczą o krytycznej sytuacji właścicieli domów. Zaległości wynoszą: **w państwowym podatku od nieruchomości około 3 miljony;** w opłatach **za wodę przeszło 4 miljony;** w ratach **Tow. Kredyt. m. Warszawy około 5 miljonów,** pomimo dopisania poprzednich zaległości w sumie 3 miljonów zł. do długu zasadniczego.

Ponadto o ciężkiej sytuacji miejskiej własności nieruchomej w Warszawie świadczy fakt, że **przeszło 2 tysiące nieruchomości w Warszawie znalazło się pod sekwestrem za [illegible]ległe pastwowe i samorządowe podatki.**

W roku bieżącym Tow. Kredyt. m. Warszawy zmuszone było zarządzić egzekucję swo

ich wierzytelności przez **wystawienie na sprzedaż publiczną 478 nieruchomości.**

Wypłacalność lokatorów uległa katastrofalnemu pogorszeniu **w związku z przeżywanym** kryzysem.

Ankieta, przeprowadzona na terenie śródmieścia Warszawy wykazała, że straty z wymienionych powodów poniesione, **wyniosły** na dzień 1 grudnia 1933 r., w zależności od wielkości domu, **od 31,8 do 55,9 proc.** rocznego komornego brutto. Dzisiejsza sytuacja jest znacznie gorsza.

Podobnej treści memorjał złożyły w Ministerstwie Skarbu, Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i p. prezydentowi stoł. m. Warszawy: Stow. Chrześcijańskie właścicieli nieruchomości, Centralny Związek właścicieli nieruchomości i Tow. wzajemnej pomocy właścicieli nieruchomości.

Zdaje się, że **memorjały powyższe nie odniosą skutku** i że sprawa podwyższenia przez Zarząd m. Warszawy dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości **została przesądzona.**

Przejściowe opadnięcie wód Bałtyku.

Wielka Wieś-Hallerowo, 8. 1. (PAT). W pobliżu znanego kąpieliska nadmorskiego Wielkiej Wsi-Hallerowa, na przylądku rozewskim, **rybacy kaszubscy zaobserwowali niebywałe i niepamiętne od lat zjawisko znacznego opadnięcia wód otwartego Bałtyku,** na odcinku pomiędzy przylądkiem rozewskim a wioską **Ostrowem.** Woda odeszła od brzegów **na przeszło 59 metrów od normalnego stanu,** odsłaniając na tej przestrzeni dno. Miało się wrażenie jakoby **jakiegoś wielkiego odpływu wód,** spotykanego tylko na oceanach i morzach południowych. Rybacy wszczęli natychmiast **poszukiwania bursztynu i znaleźli wiele bryłek bursztynowych,** ważących do 400 gramów, wśród głazów natrafiono na większą ilość ryb, przeważnie zmarzniętych. Przyczyną tak wielkiego i gwałtownego opadnięcia wód Bałtyku był **wiejący od dłuższego już czasu wiatr południowo-wschodni,** który przez odepchnięcie wód od brzegu, spowodował obniżenie się poziomu normalnego. Obecnie poziom wód znacznie się podniósł.

Min. Skarbu zmieniać będzie odsetki za zwłokę.

Warszawa, 8. I. (Telef.). Projekt ustawy **o poborze odsetek za zwłokę w daninach publicznych** zawiera szerokie uprawnienia dla ministra skarbu. W projekcie ustawy znajduje się przepis, upoważniający ministra skarbu do **ogólnego obniżania stopy procentowej, oraz do umarzania lub obniżania odsetek narosłych.** Minister skarbu może skorzystać ze swych uprawnień dla wprowadzania zmian w drodze **rozporządzenia.** Przepis ten posiada zasadnicze znaczenie, gdyż, **daje ministrowi pełne prawo regulowania stopy procentowej od zaległości we wszystkich niemal daninach publicznych w zależności od potrzeb gospodarczych i sytuacji na rynku pieniężnym.**

Fala mrozu utrzymuje się.

Warszawa, 8. 1. (Telef.) Nasilenie mrozów w ciągu dnia dzisiejszego **niewiele się różni od doby poprzedniej.** W Warszawie jako najniższą temperaturę zanotowano **—22 stopnie,** o godz. 11 przed południem —17, wieczorem temperatura spadła do —20. Na **kresach wschodnich** w Sarnach, Dziśnie i innych miejscowościach temperatura dochodziła do —30 **stopni.** W zachodniej Polsce zanotowano od —12 do —19. Najlżej było **w Zakopanem, bo —7 stopni C.** Z powodu mrozów wynikły rozmaite trudności zwłaszcza komunikacyjne: opóźnienie w ruchu autobusowym i kolejowym. Na ulicach zmniejszył się ruch przechodniów. Pogotowie ratunkowe stolicy **udzieliło pomocy 245 osobom,** ambulatorja miejskie i lecznice interwenjowały w 267 wypadkach. **Pod Jabłonną znaleziono zwłoki włościanina z Rokitna,** a koło Żarek na Wileńszczyźnie zmarznięte na śmierć zwłoki 87-letniego żebraka.

Wskutek mrozów.

Warszawa, 8. I. (Telef.) Spowodu mrozów nastąpiło **zmniejszenie dowozu ziemniaków, których cena podniosła się z 3.00 na 3.50 do 4.00 zł. za korzec.**

Warszawa, 8. I. (Telef.). Na środę przewiduje się w dzielnicach zachodnich **pogodę pochmurną z rozpogodzeniami w ciągu dnia. Temperatura bez zmian.** Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

———oo———

Ryga, (PAT.) Na całem terytorjum Łotwy **zapanowały ostre mrozy, dochodzące do —32 stopni.** Nauka w szkołach została naskutek tego przerwana.

Także Sowiety przewidują legalizację zbrojeń.

Moskwa, 8. 1. (PAT). Podpisanie protokołów rzymskich **przyjęto w Moskwie z dużym sceptycyzmem.** „Izwiestja“ stoją na stanowisku, że jeżeli **nie osiągnięto zgody** co do wspólnej akcji francusko-włoskiej w razie zagrożenia niepodległości **Austrji,** to umowy rzymskie nie wzmocnią niczyjego bezpieczeństwa. Zdaniem dziennika, **wszyscy sąsiedzi Austrji a nawet i Niemcy, podpiszą proponowane protokoły,** ponieważ do niczego to nie zobowiązuje. Znaczenie układów rzymskich pismo upatruje w wysiłkach dyplomacji **angielskiej,** która pośredniczyła między Włochami a Francją, **„aby przerzucić most do Niemiec“** i uzyskać od nich odpowiednią ilość dobrze brzmiących zapewnień, co **pozwoliłoby na legalizację zbrojeń Rzeszy** i powrót jej do Ligi Narodów.

Anglia oczywiście zadowolona.

Londyn, 8. 1. (PAT). Min. spraw zagr. sir **John Simon powrócił wczoraj do Londynu.** W krótkim wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy wyraził swe **wielkie zadowolenie z podpisania układów rzymskich** i stwierdził, że wobec tego premjer Flandin i min. Laval **będą mogli przybyć z zapowiedzianą wizytą do Londynu** w końcu miesiąca stycznia.

Reorganizacja gabinetu węgierskiego.

Budapeszt, 8. 1. (PAT.) Min. rolnictwa **Kallay zgłosił dziś swoją dymisję.** Premjer Goemboes przyjął dymisję do wiadomości. Następcą min. Kallaya ma być zamianowany podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów, Koloman **Deranyi.**

Budapeszt, 8. 1. (PAT.) Zdaniem **„Az Ujsag“** w gabinecie Goemboesa mają nastąpić **dalsze zmiany.** Podobno ministrem handlu ma być wkrótce zamianowany Mikołaj **Kozma,** członek izby wyższej i nacz. dyrektor węg. agencji telegr. Dziennik wspomina również, że poseł Tibor **Eckhardt,** przywódca partji drobnych rolników, ma w najbliższym czasie wejść do gabinetu Goemboesa.

———o()o———

Budapeszt, 8. 1. (PAT.) Według wiadomości z miarodajnych źródeł naczelny komendant honwedów gen. **Karpathy** ma w najbliższych dniach **przejść w stan spoczynku.** Następcą jego ma być marszałek **Shvoy**

Zwolnienie demonstranta.

Warszawa, 8. I. (Telef.). Z aresztu centralnego **zwolniono sprawcę demonstracji przed gmachem ambasady niemieckiej Samuela Ehrenreicha,** który w ubiegłym tygodniu wybił w ambasadzie szybę, rzucając w okno butelkę z listem. Ehrenreicha pociągnięto do odpowiedzialności karnej z art. 260, ścigającego przestępstwa polegające na uszkodzeniu cudzego mienia.

Hitleryzm niepewny wyniku.

Paryż, 8. 1. (PAT.) Havas donosi z **Saarbruecken:** Pomimo dementi z urzędowych źródeł niemieckich, przywódca lewicowego frontu zjednoczonego w Zagłębiu Saary **Max Braun utrzymuje w dalszym ciągu,** iż jedna z wybitnych osobistości hitlerowskiego frontu narodowego w Saarze zwróciła się doń z **propozycją odbycia konferencji z pełnomocnikiem kanclerza Hitlera.** Rokowania te miałyby na celu omówienie sposobu **uniknięcia ewentualnych niebezpieczeństw,** w razie gdyby w wyniku plebiscytu naprzeciw **małej** większości stanęła **duża** mniejszość.

Za niedozwoloną agitację plebiscytową.

Saarbruecken, 8. 1. (PAT.) W dniu wczorajszym w **Bockingen,** 5 urzędników, którzy po wejściu do biura wyborczego **wymienili powitania hitlerowskie, pozbawiono niezwłocznie prawa głosowania** na podstawie dekretu komisji plebiscytowej. Pozbawiono również prawa udziału w głosowaniu **pewną staruszkę** w szpitalu, która oświadczyła: **„Urodziłam się Niemką i Niemką chcę umrzeć“.**

Prezydjum frontu niemieckiego złożyło w komisji plebiscytowej **protest** przeciwko tym dyskwalifikacjom.

Wielki pożar
w czeskich warsztatach kolejowych.

Berlin, 8. 1. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że **w warsztatach czechosłowackich kolei państwowych w Trutnowie wybuchł dziś rano pożar,** który rozszerzył się z szaloną szybkością. Zabudowania warsztatów uległy **całkowitemu zniszczeniu.** Spaliły się również dwie lokomotywy, wiele wagonów oraz znajdujące się w warsztatach autobusy miejskie. Straty są bardzo znaczne.

Ulica runęła do morza.

Oslo, 8. 1. (PAT.) W norweskim porcie **Drammen** wskutek osunięcia się ziemi **zwaliła się do morza cała ulica nadbrzeżna na przestrzeni paruset metrów,** na której znajdowały się składy miejscowej huty szklanej. W czasie tej katastrofy **czterech ludzi straciło życie,** zaś dwaj zdołali się uratować w ostatniej chwili. Istnieje obawa, że nastąpią jeszcze **dalsze obsunięcia** się ziemi.

Rumuński następca tronu u matki.

Rzym, 8. 1. (PAT). Rumuński następca tronu wojewoda **Michał** przybył **wraz ze swą matką ks. Heleną** do włoskiej miejscowości klimatycznej Abetone, gdzie spędzi pewien czas poświęcając się sportom zimowym. Poza tem przybyli wraz z nimi ks. **Irena i ks. Paweł** grecki.

NOWE ZAMIESZKI W MEKSYKU.

Meksyk, 8. 1. (PAT). Na pograniczu dwu prowincyj **Durango i Sinaloa wojska rządowe stoczyły zażartą bitwę z oddziałem powstańców.** Po obu stronach padło wielu zabitych.

KONFLIKT PERSJI Z IRAKIEM.

Genewa, 8. 1. (PAT). Przybył tu perski minister spraw zagr. Będzie on bronił stanowiska swego kraju **w sporze z Irakiem,** który to konflikt m. in. będzie przedmiotem obrad najbliższej sesji Rady Ligi Nar.

Kto wygrał 100 tys.?

Warszawa, 8. 1. (Telef.) W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: **100.000 zł.** na nr. 82.112. **50.000 zł.** na nr. 176.554. **20.000 zł.** na nr. 127.655. po **10.000 zł.** na nr. 2548. 93424. 154462. po **5.000 zł.** na nry 21801 24499 35269 139665 165394 52439 64181 78584 101700 134039 136782.

Pogrzeb śp. K. Wyszyńskiego.

Warszawa, 8. I. (PAT). Dziś rano przybyły do Warszawy zwłoki radcy **ambasady** R. P. w Berlinie śp. **Kazimierza Wyszyńskiego.** Na dworcu wschodnim odbyła **się** uroczystość żałobna przy udziale **rodziny** i przedstawicieli władz. Modły żałobne **odprawił** ks. kanclerz Dr. J. Mauersberg, poczem po przemówieniach złożono **wiele** wieńców. O godzinie 15-tej wagon ze **zwłokami** śp. Zmarłego odszedł do **Lublina,** gdzie odbędzie się pogrzeb.

Dziennikarz posłem polskim w Estonji.

Warszawa, 8. I. (Telef.). **Organizacje** dziennikarskie żegnały dziś **śniadaniem do** tychczasowego szefa Biura Prasowego **MSZ p. W. Przesmyckiego,** powołanego na **stanowisko** posła Rzplitej w **Tallinie.**

Liczba bezrobotnych rośnie.

Warszawa, 8. 1. (Telef.). W dn. 5 **stycznia** ilość zarejestrowanych bezrobotnych **wynosiła 423.119 osób,** wzrosła zatem w ciągu pierwszego tygodnia nowego roku o **20.948.** Przyrost liczby bezrobotnych wynosi: w Warszawie **3012** (stan 45.136), w Łodzi 3621 (51.427), na Śląsku 2058 (stan 106.097).

Rewizja w Poznaniu.

Poznań, 8. 1. (Telef.). Policja przeprowadziła **rewizję u emer. sierżanta Stan. Lewandowskiego,** który był swego czasu działaczem **OWP** a obecnie pracuje w organizacjach narodowych. Szukano jakichś papierów i książek. Domownikom wywiadowcy oświadczyli, że szukają **książek R. Dmowskiego.**

Tramwaje zgniotły w Warszawie samochód.

Warszawa, 8. I. (Telef.). O godzinie **11** przy ul. Marszałkowskiej wydarzyła się **katastrofa samochodowa.** Ulicą Hożą od **strony** poznańskiej jechał samochód prywatny prowadzony przez brata właściciela cukierni **Fr. Tabaczyńskiego.** Gdy auto znalazło się na ulicy Marszałkowskiej, od strony Dworca Głównego **nadjechał tramwaj linji Nr. 3.,** wobec czego, Tabaczyński skręcił kierownicą na lewo. **Tymczasem od innej strony nadjechał tramwaj 16, który uderzył w tył samochodu. Samochód znalazł się między obu wozami tramwajowemi i został zdruzgotany.** Szofer i prowadzący samochód Tabaczyński niezwykłym trafem uniknęli śmierci i nie doznali nawet obrażeń.

ZAMIAST PRZESZŁO 11 MILJONÓW 300 TYS. ZL. GRZYWNY.

Warszawa, 8. 1. (Telef.). Spółce **akcyjnej Pepege** (Polski Przemysł Gumowy) **w Grudziądzu** obniżyły władze grzywnę **stemplową** z 11.500.000 zł. na 300.000 zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8. 1 (Telef.) **Giełda dewizowa:** Belgja 124, Holandja 358.15, Londyn 25.93, Nowy Jork 5.28, Oslo 130.15, Paryż 34.94, Praga 22.10, Szwajcarja 171.57, Włochy 45.32, Berlin 212.60. Obroty średnie, tendencja mocniejsza. Prywatnie dolar 5.24, rubel złoty 4.58, dolar złoty 8.91, marka niemiecka 191.25, funt szterlingów 25.95.

Papiery procentowe: stabilizacyjna 69.25, dolarowa 53.25, konwersyjna 66, konwersyjna kolejowa 61.50. Listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 96, Starachowice 15.50. Tendencja słabsza dla listów zastawnych i akcyj.

Obrady syjonistów-rewizjonistów z pod znaku Żabotyńskiego w Krakowie

Wczoraj, we wtorek **zakończył się wszechświatowy zlot żydowskiej sportowo-wojskowej organizacji Brith Trumpeldor** (Zw. Trumpeldora) rozpoczęty w niedzielę 6 bm. w Starym Teatrze, referatem przywódcy syjonistów-rewizjonistów i Związku Trumpeldora **Wł. Żabotyńskiego.** Właściwe obrady zlotu członków **Brith** Trumpeldor, zwanych od początkowych liter hebrajskiej nazwy organizacji **„betarowcami“,** toczyły się w sali Saskiej. W czasie narad **wygłoszono szereg sprawozdań i referatów,** związanych z organizacją ruchu betarowego **i jego** ideologją. Obrady toczyły się prawie wyłącznie **w języku hebrajskim.** W zlocie Brith Trumpeldor brali udział przedstawiciele z 25 krajów.

Po obradach zlotu „Związku Trumpeldora“, **rozpoczęły się we wtorek o godz. 20 obrady VI konferencji** Światowej Unii **Syjonistów-Rewizjonistów.** Pierwsze posiedzenie **odbyło się w** sali Starego Teatru. Rewizjoniści z Polski **wysłali** na konferencję **przeszło stu delegatów,** z zagranicy przybyło **około 200 delegatów.** — Jednem z najważniejszych zadań tegorocznej konferencji syjonistów-rewizjonistów jest zatwierdzenie **ugody z lewicowym odłamem syjonistów,** mającej położyć kres **walkom w Palestynie** wśród zwolenników dwu **skrajnych odłamów syjonizmu.**

M. G. EBERHART. 18

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.
Przekład autoryzowany.

— Czy nie był wplątany w jaki kryzys finansowy? — ciągnął ostrożnie sierżant, niby człowiek stąpający po zdradzieckim gruncie. — Może jego obecność lub nieobecność oznaczała dla kogoś wygraną lub przegraną? Mieliśmy wypadki porwania z takiego powodu. Ja osobiście nie przywiązuję wagi do tego, czy Melady ukrył się z własnej woli, czy nie. Jeżeli z własnej woli, to mógł zamordować dra Harrigana. Co innego, jeżeli go uprowadzono przemocą. Komu mogłoby zależeć na usunięciu go teraz z drogi? Czy on prowadził dużo interesów?

— Nie — odparł szybko dr. Kunce. — Wszyscy w B... wiedzą, że Piotr Melady jest dyrektorem Zakładów Chemicznych „Melady". Do niczego innego nie należy. Nie wyobrażam sobie komuby mogło zależeć na jego nieobecności i nie wierzę, żeby to on zamordował dra Harri...

— A Senjon! — rzekłam znienacka. — Miał go właśnie dać na rynek.

Urwałam. Zazwyczaj postępuję podług zasady, że milczenie jest złotem. Oczy dra Kunce'a wyjrzały na mnie z pomiędzy bogactwa rzęs i stały się znów niezgłębione. Sierżant Lamb nastawił uszu.

— Jaki Sen-Jon? — zapytał:

No, wygadałam się, albo na złe, albo na dobre.

— Tak pan Melady nazwał nowy środek znieczulający otrzymany w jego laboratorjach.

— Śmieszna nazwa.

— Krajowa — rzekł dr. Kunce, obserwując drobne owady, obijające się o siatkę w oknie. — Środki apteczne mają często greckie nazwy i Melady chciał swój ochronić swojskim wyrazem. A propos Senjonu, czy nie powinniśmy się trochę przespać? Tylko patrzeć świtu, a czeka nas ciężki dzień. Pani z pewnością potrzebuje wypoczynku po takim wstrząsie.

Patrzyłam na niego podejrzliwie. Skąd u niego ta troskliwość? Nigdy przecież nie był troskliwy.

— Pan może iść, jeżeli pan chce, panie Kunze — odpowiedział sierżant. — Jabym chciał jeszcze coś usłyszeć o tym Senjonie.

— Kunce — poprawił obojętnie doktór, rozsiadając się spowrotem na krześle.

— Pani mówiła, że to środek znieczulający. Eter, czy coś takiego?

Dr. Kunce milczał.

— Coś takiego — objaśniłam. — Znieczula całkowicie i jeżeli okaże się w zastosowaniu bez zarzutu, to zdystansuje eter. Pacjent śpi o wiele dłużej, niż po eterze, jego organa funkcjonują normalnie, a po przebudzeniu nie ma żadnych przykrych skutków.

Sierżant patrzył na mnie z powątpiewaniem.

— Pacjent śpi dłużej. Jak długo?

— Od dwóch do trzech dni i budzi się dopiero, gdy minie wstrząs, wywołany operacją i rana zaczyna się goić.

Dr. Kunce patrzył w okno szarzejące świtem. Czułam jego niezadowolenie, tak dotykalnie, jakby je wyraził fizycznie, niemal, jakby mnie odciągał od uważnie słuchającego sierżanta. A jednak siedział spokojnie, milcząc, tylko vandyckowska bródka lśniła w świetle granatowo-bronzowemi odblyskami niby ciężki falujący aksamit.

— Co pani rozumie przez przykre skutki? — zapytał z zainteresowaniem sierżant Lamb.

— Mdłości i wzdęcie.

Sierżant Lamb poniechał na chwilę swojej urzędowej roli i nachylił się do mnie poufale, jako poprostu Lamb:

— Więc nawet nie trzeba oleju rycynowego?

— Za to nie ręczę — odpowiedziałam ostrożnie, gdyż w tych rzeczach jestem konserwatystką.

— No, właśnie — rzekł żałośnie. — Miałem operację ślepej kiszki — ciągnął po koleżeńsku.— Byłem djabelnie chory i miałem dobrego stracha. Ciągle mi się zdawało, że coś wpełznie do mego pokoju z korytarza, a ja nie zobaczę, bo łóżko było wysokie. Och bałem się okropnie. Musiałem przeczuć to morderstwo.

Roześmiał się, a ja poczułam znów na plecach zimne ciarki, od krzyża wgórę. Sierżant nie odznaczał się salonową subtelnością, ale pewnie miał dobre chęci.

— Doprawdy? — rzekł cierpko dr. Kunce, trafiając w próżnię, gdyż sierżant ignorował jego ton. — Chybaśmy skończyli? — tak, to może nas pan teraz zwolni i...

— O, jeszcze nieprędko skończymy — odparł tamten, otrząsając się szybko ze wspomnień. — Jeżeli ten Senjon naprawdę taki świetny, bo to jest ważna rzecz i kto wie, co się za tem kryje.

— Ważna rzecz, oczywiście — potwierdził doktór. — Jeżeli ten środek okaże w praktyce taki, jaki zapowiadają toby to zrewolucjonizowało całą medycynę. Brak czegoś podobnego daje się nam ogromnie odczuć. To byłoby cudowne. Od wielu lat liczne laboratorja robią próby z różnemi ingredjencjami.

— Dopiero Melady'emu się udało?

— Tegobym nie powiedział — rzekł dr. Kunce. — Ktokolwiek inny mógł odkryć taki sam środek, albo nawet lepszy. Ale na rynku niema dotąd żadnego. Cała rzecz znajduje się na razie w stadjum eksperymentalnem.

— Mnie się zdaje — zamruczał z namysłem sierżant — że ten ktoby pierwszy wypuścił na rynek taką rzecz, zrobiłby ogromne pieniądze.

Dr. Kunce wzruszył ramionami.

— Możliwe, ale większa byłaby sława. Ja uważam — ciągnął słodko — że nowy środek powinien być ochrzczony nazwiskiem człowieka, który go pierwszy użył z powodzeniem. Iluż to chemików, lekarzy i aptekarzy próbowało wynaleźć środek tak praktyczny jak eter, a wolny od jego złych stron. Człowiek, który tego dokaże, zosta nie w pamięci potomnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu
ul. Piłsudskiego L. 17
Km. 605/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu zamieszkały w Oświęcimiu przy ulicy Piłsudskiego L. 17. na zasadzie art. 679 i następnych K. P. C. obwieszcza o sprzedaży w drodze publicznej licytacji realności obj. lwh. 1567. ks. gr. gm. kat. Oświęcim przy Sądzie grodzkim w Oświęcimiu stanowiącej własność Gelli z Schönkerów Glassowej, a składającej się z parcel gruntowych lkat. 1385/3, 1385/4, 1385/5, 1357/12, 1358/9 i 1375/1 o łącznej powierzchni 27.559 m².

Licytacja odbędzie się w dniu 12. lutego 1935. r. od godziny 10.30 przed południem w sali Nr. 17. Sądu grodzkiego w Oświęcimiu.

Suma oszacowania powyższej realności wynosi kwotę 39.119 zł. 70 gr., zaś suma wywołania kwotę 29.339 zł. 77 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Przystępujący do licytacji winni złożyć rękojmię w wysokości 3.911 zł. 97 gr. t. j. 1/10 część sumy oszacowania art. 686. §. 1. kpc.) do rąk komornika lub do depozytu sądowego.

Rękojmia winna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich (papiery o bezpieczeństwie pupilarnem art. 686. §. 2. kpc.).

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu.

Oświęcim, dnia 7. stycznia 1935 r.
Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Stanisław Szperber.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	30 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 „
Komunikaty „ „	60 „
„ na 1-szej „	70 „

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	

Wydawca za „Głos Narodu". Skc z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.